

„Księgarnia Polska“

w Warszawie, Warecka 14,

posiada na składzie głównym następujące książki:

	kop.
Mały elementarz — R. M., wyd. 3-cie	10
Pierwsze czytanki dla dzieci — R. M., wyd. 3-cie	20
Snopek, książeczka dla dzieci z obrazkami — R. M. wyd. 8-me	25
Podarunek dla młodzieży — M. Brzeziński, wyd. 10-te	40
Książeczka dla tych, co chcą dobrze mówić i pisać po polsku Wł. Weychertówna	15
Pierwsze początki poprawnego pisania, stop. I — R. M.	24
Nauka poprawnego wystawiania się i pisania oraz wskazówki dla czytających książki — Wł. Weychertówna	24
Upominek — Br. Brzozowski	30
Wzory przenośne do nauki ładnego pisania — Brzeziński	5
Nauka pisania i wprawa w czytanie pisanego — St. Pi-sarzewska wyd. 2-ie	30
Nauka rachunków dla samouków — St. Różański, wyd. 3	20
O mierzeniu gruntów — J. Czech	12
Pogadanki o niebie i ziemi — H. W. wyd. 4-te	15
O zaćmieniach słońca i księżyca — M. Brzeziński	10
Pogadanki o wnętrzu ziemi — M. Brzeziński	15
O górach zięjących ogniem — M. Brzeziński	6
O morzach i lądach — M. Brzeziński, wyd. 2-gie	30
O powietrzu i zjawiskach w niem zachodzących — M. Brzeziński wyd. 2-gie	25
Rośliny, zwierzęta i ludzie na kuli ziemskiej — M. Brzeziński	20
Opisanie Królestwa Polskiego — S.	40
Nasze miasta — S. Nałęcz-Ostrowski	10
Wędrowka obrazkowa po Europie — M. Brzeziński	20
Z dalekiej północy (Norwegja, Szwecja, Danja, Irlandja i Japonja) F. Morzycka	25
Francja — F. Morzycka	20
Belgja i Holandja — F. Morzycka	25
O Czechach i ich kraju — Antoszka, z rysunkami	15
Nasi pobratymcy Słowacy — A. Śmiszkowa (Antoszka)	15

317.

PAŃSTW. SEMINARIUM NAUCZEL.
M. W. BORUNACH

1163/3m

WĘDRÓWKA OBRAZKOWA

PO EUROPIE.

Z 40 rysunkami i 2 mapami.

NAPISAŁ

M. BRZEZIŃSKI.

WYDANIE DRUGIE.

940



Uniwersytet Ludowy
w Bornnack

WARSZAWA.

Skład główny w „KSIĘGARNI POLSKIEJ“, Warecka 14.

1907.





1.384 027

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001008773195

Druk Józefa Sikorskiego, Warecka 14.

I.

Położenie i wielkość Europy. Granice lądowe i morskie.

W szeregu krótkich obrazków chcemy przedstawić tutaj zarys przyrody i życia mieszkańców Europy — tej części świata, która jest rzeczywistą kolebką duchowego wykształcenia całej ziemi i dotąd przoduje jej pod każdym względem.

Jak widać na mapie, Europa leży na półkuli północnej, znacznie bliżej bieguna północnego, niż równika.

W miejscu najszerszem ze wschodu na zachód Europa ma mil 600, w najszerszem z północy na południe — 500 mil. Jadąc tedy koleją bezustanku dzień i noc po 5 mil na godzinę, możnaby przejechać Europę wzdłuż w 5 dni, a wszerek w 4 dni i ćwierć. Ogółem z wyspami zajmuje ona 180 tysięcy mil kwadratowych.

Jestto więc część świata niewielka. Nieco mniejszą od Europy jest tylko Australja. Od Afryki jest Europa trzy razy mniejszą, od Ameryki 4 razy, od Azji 4 i pół raza.

Na wschodzie, szerokim pasem lądowym Europa, styka się z Azją; na południe od siebie, za morzem szerokim do mil 70-ciu, ma Afrykę; na zachód od Europy, za

ogromnym oceanem, leży Ameryka. Najdalej jest z Europy do Australji, w stronę południowego wschodu, na drugiej półkuli ziemi.

Gdyby można było wznieść się balonem wysoko, wysoko nad Europę, żeby ją całą z góry wzrokiem objąć,—to wyglądałaby mniej więcej tak, jak widać na załączonej mapie. (Patrz mapę I—gór i rzek).

Z prawej (wschodniej) strony,—szerokiej,—łączy się Europa z Azją, a na lewo (ku zachodowi) wyciąga się i zwęża coraz bardziej, nakształt klina, oblanego morzami. Ale brzegi tego klina dziwnie są nierówne: gdzie spojrzeć, wszędzie widać głębokie zatoki morskie, to znów ląd wrzyna się daleko w morze licznymi półwyspami. Żadna część świata nie posiada brzegów tak powycinanych, jak Europa,—to też nigdzie nie można tak łatwo dojechać morzem w głąb lądu, jak u nas. A wiadomo, że, im dojazd jest łatwiejszy, tym więcej ludzie mogą się ze sobą stykać, poznawać się, handel prowadzić, wiadomości pożytecznych wzajem sobie udzielać,—tym łatwiejszym jest tam rozwój narodów. Z państw europejskich tylko Szwajcarja i Serbja nie dotykają wcale do morza.

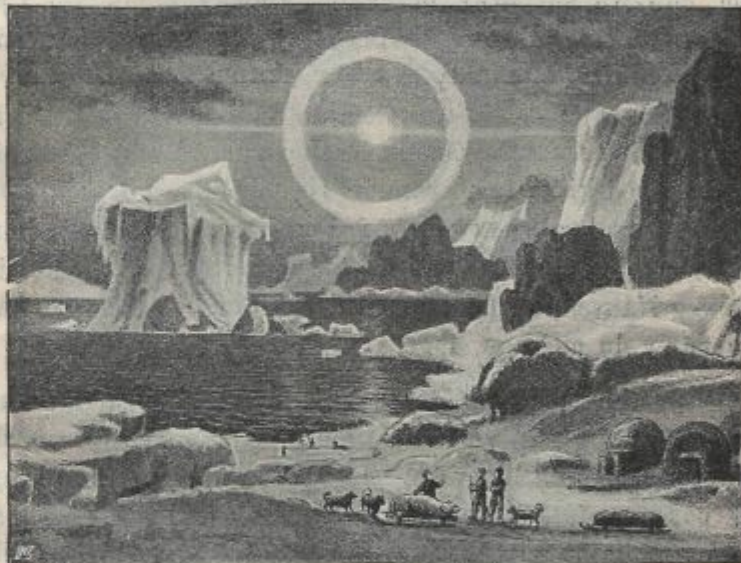
Nie wszędzie jednak brzegi Europy są zarówno dostępne. Na północy przeszkadzają wielkie mrozy i lody; na zachodzie zdarzają się wysokie poszarpane skały, lub piaski i błota nadbrzeżne. Najdogodniejsze są brzegi południowe.

Przyjrzyjmy się bliżej na mapie brzegom Europy.

Na północy oblewa Europę ogromny ocean, zwany Lodowatym północnym, bo przez pół roku i więcej jest zamrożony, albo pokryty ogromnymi krami i górami lodowymi. Pusto tam wtedy i głucho, a do tego ciemno, bo w tamtych stronach słońce w zimie wcale się nie poka-

zuje nad ziemią: jak przestaje świecić w listopadzie, to dopiero w lutym zjawia się na nowo. Za to podczas tej kilkumiesięcznej nocy zimowej często błyszczą na niebie ogniste wstęgi i łuki zorzy północnej.

Latem jednak na oceanie Lodowatym panuje ożywiony ruch okrętów handlowych, które z Europy północ-



Kry i góry lodowe na Oceanie Lodowatym północnym.

nej wywożą drzewo, skóry i t. p. Prócz tego setki statków wyruszają na połów fok i wielorybów, dostarczających tłuszczu, zwanego tranem. Dotąd jeszcze biją te zwierzęta przeważnie harpunami,—dzidami długimi, które rzucają, podpłynawszy do nich blisko.

Ocean Lodowaty wgłębia się w jednym miejscu znacznie w brzeg Europy, tworząc Morze Białe. Po obu stro-

nach tego morza są dwa półwyspy. Z nich zachodni zowie się Lapońskim. Kraj to nędzny, biedny, zimny, zamieszkały przez Lapończyków—ludzi małego wzrostu, o skórze żółtej, a oczach skośnych.

Daleko na Oceanie spotykamy kilka wysp, przeważnie dużych, ale pustych, bezludnych, przez znaczną część roku pokrytych śniegiem i lodowcami. Tam właśnie latem odbywa się przy brzegach główny polów fok i porządzane są tu i ówdzie przystanie dla statków wielorybnych, oraz składy zapasów żywności. Z tych wysp bardziej znane są: Nowa-Ziemia, Szpicberg i najdalej ku biegunowi wysunięta Ziemia Franciszka Józefa. Ze Szpicbergu przed kilku laty wznosił się balonem ku biegunowi północnemu dzielny szwed André —i jak się okazało, zginął. Na ziemi Franciszka Józefa inny podróżnik, znakomity norweg Nansen, wracając z jednym towarzyszem ze swej wyprawy do bieguna, spotkał się z anglikami i ocalał.

Nieco na południo-zachód od tamtych wysp znajduje się najważniejsza ze wszystkich Islandja, co po polsku znaczy: „Ziemia lodowa“. Rzeczywiście, znaczna część jej pokryta jest ogromnymi śniegami, które staczają się z gór, zbijając się w olbrzymie masy ziarnistego lodu. I same góry tej wyspy są niezmiernie ciekawe, są to bowiem przeważnie wulkany, dotąd jeszcze wybuchające (naprz. Hekla). Wszędzie na wyspie widać ślady tych wybuchów. Grunt jest skalisty, nierówny, złożony ze stwardniałej lawy, kamieni i popiołów, wyrzucanych przez wulkany. Prócz tego w kilku miejscach znajdują się źródła gorące, gajzery, z których woda wrząca z hukiem co jakiś czas wylatuje do kilkudziesięciu stóp w górę. — Pomimo przyrody smutnej, niegościnniej, Islandja nie jest bezludną. Od tysiąca blisko lat żyje tam w pracy



Wytrysk wody gorącej na wyspie Islandji.

ciężkiej lud dzielny, wysoko wykształcony, pochodzenia duńskiego. Jest tam nawet ładne miasto Rejkiawik.

Weźmy się teraz od Islandji prosto na południe, a znajdziemy się na rozległym oceanie, który oddziela Europę od Ameryki. Jestto Ocean Atlantycki. Ogromny ten obszar wody od Europy do Ameryki szeroki jest na mil przeszło tysiąc; głębokość jego przy Europie wynosi od 3 do 6 wiorst. Niezmiernie to ważny ocean dla Europy. Najpierw—stamtąd wieją główne wiatry, dostarczające nam chmur deszczowych, a więc zraszające ląd Europy. Następnie, ukosem przez Atlantyk płynie ku Europie od Ameryki Środkowej ciepły prąd wody morskiej, który znacznie ogrzewa północno-zachodnie kraje Europy. Gdyby nie ten prąd ciepły (golfstrem, czyli prąd zatokowy), kraje te byłyby zimne i niezamieszkałe.

Wreszcie Ocean Atlantycki, leżąc pomiędzy Europą a Ameryką, stanowi wielką drogę wodną, prowadzącą w szeroki świat z Europy; setki tysięcy różnorodnych statków i okrętów parowych krążą nieustannie tam i napowrót po falach Atlantyku, dowożąc do Europy bogactwa innych części świata i wywożąc stąd towary europejskie.

Prócz tego ocean ten wraz ze swemi morzami dostarcza nam wielu bogactw morskich, w postaci ryb, raków, ostryg i innych płodów.

Atlantyk — jak to widać na mapie, — tworzy bardzo liczne morza i zatoki przy brzegach Europy.

Najbliższą od nas częścią tego oceanu jest morze Bałtyckie, czyli Bałtyk, do którego wpada nasza Wisła. Tuż prawie przy ujściu Wisły do Bałtyku leży Gdańsk, stary port polski, przez który od wieków niemało naszego zboża i drzewa wędruje do innych krajów.

Morze Bałtyckie nie jest głębokie, — przytem wodę ma bardzo mało słoną, bo dużo rzek do niego wpada. Połud-

niowe jego brzegi są niskie, pełne piaszczystych odsepów i wałów, które bądź woda wyrzuca, bądź wiatry od lądu nawiewają. Tutaj właśnie, na tych niskich brzegach, zwanych Pomorzem, odbywa się główny polów bursztynu — pięknych kawałków stwardniałej żywicy, z których robią paciorki i cygarniczki. Bursztyn wylawia się z szuwarów morskich, które fala na brzeg wyrzuca, lub też wydobywa się z dna morskiego przy pomocy nurków.

Prócz Gdańska, morze Bałtyckie posiada wiele innych ważnych portów. We wgłębieniu osobnej zatoki (Fińskiej) leży Petersburg, stolica Cesarstwa Rosyjskiego; w innej zatoce widać niegdyś polskie miasto portowe Rygę.

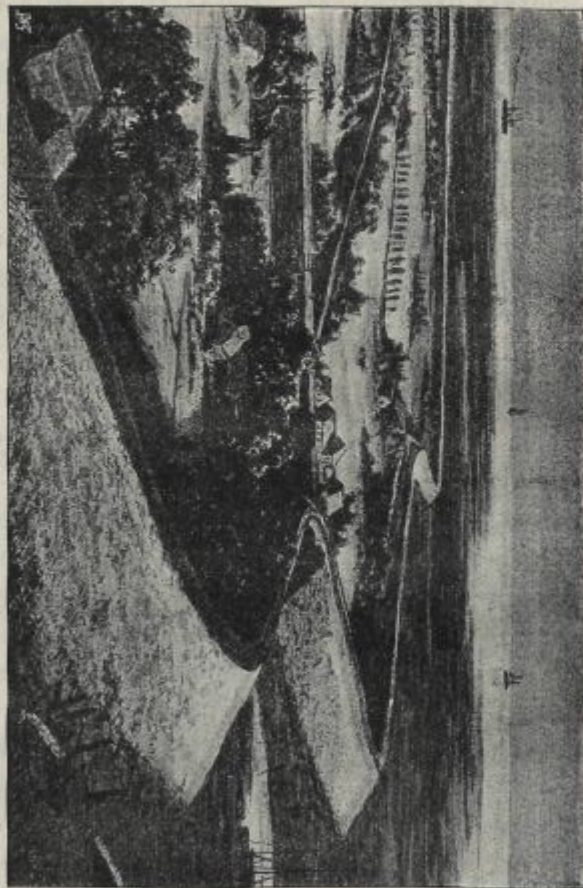
Morze Bałtyckie otoczone jest zewsząd lądami i oblewa następujące kraje: na wschodzie — Finlandję i Inflanty; na południu — Prusy i Pomorze, oraz część Danji; na zachodzie — brzegi Szwecji.

Szwecja wraz z Norwegją zajmują ogromny półwysp, oddzielający morze Bałtyckie od Atlantyku, — zwany Skandynawskim. Brzegi zachodnie tego półwyspu powycinane są w bardzo liczne, długie, a wąskie zatoki o wysokich brzegach (fjordy), a gromady drobnych wysp skalistych bronią do nich dostępu. Tutaj, w przesmykach pomiędzy owemi wysepkami, odbywa się główny polów śledzi i sztokfiszów. Skoro ryby te zbliżą się gromadami do brzegów dla składania ikry, wnet na spotkanie ich wypływają tysiące łodzi, zarzucają prostopadłe sieci i łowią je gorączkowo, póki ryby nie odpłyną dalej. Na całym wybrzeżu pourządzane są stacje rybaków, połączone telegrafem, i jedne drugim natychmiast dają znać o każdym ruchu gromad rybich.

Szeregiem cieśnin, pomiędzy półwyspem Skandynawskim a Duńskim, leżącym tuż na południe od tamtego,

przejeżdża się z morza Bałtyckiego na Niemieckie. Leży ono na północ od Niemiec, oblewając zarazem brzegi Holandji, Anglii, oraz zachodnie Norwegji. Tutaj odbywa się również połów ryb, oraz ślimaków morskich, zwanych

Sztuczne groble w Holandji—na wyrzezu morza Niemieckiego.



ostrygami, które stanowią przysmak ludzi bogatych, połów ich dostarcza utrzymania wielu mieszkańcom brzegów morskich.

Za morzem Niemieckiem, na zachód, leży ogromna wyspa Brytanja, a jeszcze dalej mniejsza—Irlandja. Na Brytanji znajdują się dwa ważne kraje przemysłowe: Anglja i Szkocja. Irlandję zajmują Irlandczycy, naród poczciwy, pracowity, wyznania katolickiego, który jednak zbiedniał bardzo pod długoletnim uciskiem Anglików.

Wyspę Brytanję oddziela od lądu Europy cieśnina morska, zwana Kaletańską (Kalską), od miasta francuskiego — Kale. Po jednej stronie tej cieśniny leży Anglja, a po drugiej Francja — oba kraje bogate, handlowe. To też tutaj krążą nieustannie statki, przewożące ludzi i towary z Francji do Anglii i odwrotnie. Ruch panuje w tej cieśninie ogromny, statki bowiem odchodzą regularnie jeden za drugim, jak pociągi kolei żelaznej. To tylko bieda, że w tej części morza zdarzają się nieraz silne burze, albo znów mgły tak gęste, że statki widzieć się wcale nie mogą i tylko głośnie trąbieniem ostrzegają się wzajemnie. To też często słyszymy o rozbiciu się okrętów w tej okolicy.

Cieśnina Kalska rozszerza się w kanał Brytański, który prowadzi nas prosto na Ocean Atlantycki.

Płynąc dalej zachodnimi wybrzeżami Europy, spotykamy najpierw kraj francuzki. Brzegi oceanu początkowo wznoszą się tutaj wysoko, tworząc poszarpane skały, a dalej opadają, przechodząc w bagniste obszary. Tu i ówdzie widać ujścia dużych rzek, a nad nimi bogate miasta.

Potem jechalibyśmy koło brzegów Hiszpanji i Portugalji, zajmujących duży kwadratowy półwysep Pirenejski, na południowym zachodzie Europy.

Na samem południu tego półwyspu odnajdźmy wąskie, niewiele więcej nad milę wynoszące przejście, prowadzące z oceanu na morze, zwane Śródziemnem. Rzeczywiście leży ono pomiędzy trzema ziemiemi: Europą,

Afryką i Azją. Samo przejście wodne zowie się cieśniną Gibraltarską. Jestto bardzo ważne miejsce w Europie: są to jakby wrota, prowadzące z Atlantyku na morze Śródziemne; kto ma klucz od wrót, ten tutaj panem. Otóż od lat blisko 90-ciu przejście to mają w swoim ręku Anglicy. Zabrali oni Hiszpanom wielką skałę, sterczącą w cieśninie Gibraltarskiej, wykuli w tej skale ogromną, niezdobyłą fortecę i w ten sposób panują nad tą ważną drogą handlo-



Cieśnina Gibraltarska i skała z fotecą angielską.

wą, prowadzącą przez morze Śródziemne. A trzeba wiedzieć, że morze to na południowym wschodzie łączy się znów z drugim oceanem — Indyjskim, a to zapomocą sztucznie przed 50-tu laty przekopanego kanału Suezkiego. Tędy więc, przez Gibraltar, morze Śródziemne i Suez prowadzi teraz główna droga handlowa dla okrętów, płynących z Europy do Azji, Australji i wschodniej Afryki. Poszukajcie dobrze na mapie cieśniny Gibraltarskiej i kanału Suezkiego, bo to są ważne miejsca, o których często się słyszy.

Morze Śródziemne leży już w ciepłej okolicy Europy, nie zamarza nigdy, przytem brzegi ma pełne pięknych zatok, w których można było pozakładać znakomite porty (Barcelona, Marsylja, Genua, Neapol, Tryjest). Prócz wielkiej ilości najrozmaitszych ryb, raków i mięczaków, dostarcza jeszcze ono cennych koralu czerwonych i gąbek.



Polów gąbek i koralu na morzu Śródziemnem.

Są to części zwierząt morskich, które nurkowie wylawiają z morza i oczyszczają.

Niektóre zatoki morza Śródziemnego noszą również nazwę mórz, np. Adriatyckie, Egejskie. Z ostatniego przejeżdża się na morze Marmora, a stąd wąską cieśniną Bosforską na morze Czarne. Tutaj na północnym brzegu cieśniny leży stolica Turcji — Konstantynopol, miasto ludne



i piękne, choć brudne, z mnóstwem bogatych świątyń tureckich i pałaców.

Na morzu Śródziemnem Europa posiada kilka ważnych półwyspów. Jeden już wspomnieliśmy—mianowicie Pirenejski, gdzie leżą Hiszpanja i Portugalja. Pośrodku tego morza sterczy ukośnie, niby but z długą cholewą i obcasem, piękny półwysep Włoski (Włochy), gdzie między innemi jest miasto Rzym.

Na południu Włoch znajduje się duża trójkątna wyspa Sycylja, ze słynnym wulkanem Etną, z gajami cytryn i pomarańcz, które stamtąd głównie do nas przywożą.

Na lewo od Włoch widać dwie, również duże, wyspy: wyżej Korsykę, należącą do Francji, a niżej Sardinję — do Włoch.

Wziąwszy się od Włoch na prawo, ku wschodowi, spotykamy znowu duży trójkątny półwysep, mocno powycinany na południu. Jestto półwysep Bałkański. Różne tutaj leżą kraje: Bośnia, Hercegowina, Czarnogórze i Serbja, gdzie różne plemiona pobratymców naszych Serbów; Bułgarja, Rumunja, Turcja i Grecja. Z nich Grecja w starożytności słynęła z nauk i sztuk pięknych, które innym ludom przekazała; teraz kraik to mały i biedny. Turcja — znana w historii z wieloletnich napadów na Polskę i inne kraje, dziś marnieje z każdym rokiem.

Na południe od Grecji poszukajmy jeszcze podłużnej, górzystej wyspy Krety. Należy ona pozornie do Turcji, ale zamieszkują ją Grecy, którzy przed kilku laty uzyskali sobie prawie zupełny samorząd.

Prócz Krety liczne drobne wysepki rozsiane są po całej powierzchni morza Śródziemnego, od półwyspu Bałkańskiego do brzegów Azji.

Morze Czarne znane jest ze swej burzliwości, stąd niegdyś zwano je „niegościnnem“. Oblewa ono południowe wybrzeża Rosji, gdzie znajduje się kilka dużych miast handlowych, np. Odesa. Tutaj wielu Polaków mieszka lub służy w wojsku.—Pośrodku morza Czarnego widzimy niewielki czworokątny występ lądu, połączony z nim wązkim przesmykiem: jest to półwysep Krymski. Przed paru wiekami był on siedliskiem groźnej hordy Tatarów. Dziś Tatarzy żyją tutaj spokojnie, pasąc barany i siejąc zboże. Do nas z Krymu, ze słynnych winnic tamtejszych, dowożą wino i winogrona.

Na południowym brzegu morza Czarnego zaczyna się już Azja.

Ostatniem morzem europejskiem, leżącym na południowym wschodzie, na granicy z Azją, jest morze Kaspjskie. Nazywamy je często jeziorem, bo nie łączy się ono nigdzie z oceanem, chociaż wodę ma bardziej słoną, niż ocean. Jezioro Kaspjskie jest naprawdę resztką dawnego rozległego morza, które niegdyś zalewało całą tę okolicę, a potem wyschło. I teraz jezioro Kaspjskie wysycha, a poziom jego wód jest o kilkanaście łokci niższy, aniżeli w morzu Śródziemnem. Morze Kaspjskie dostarcza w znacznej ilości wielkich ryb—wyżów i jesiotrów. Z ikry tych ryb wyrabia się przez osolenie drogi przysmak, zwany kawiozem.

Objechaliśmy więc dokoła granicami Europy. Jak widać, Europa posiada znacznie więcej granic morskich, niż lądowych,—przytem granica lądowa z Azją jest nieco utrudniona przez to, że ciągnie się tutaj łańcuch gór Uralskich. Tylko na południu od tych gór zalega szeroka nizina, prowadząca do Azji środkowej. Tędy przechodziły niegdyś do Europy różne ludy azjatyckie, które wpływ wielki na losy naszej części świata wywarły — że

wspomnimy tylko dzikie hordy Hunnów i Tatarów. Być może, iż tedy także przywędrowały z Azji do Europy pierwsze plemiona ludzi białych, które dały początek najważniejszym narodom Europy. Ta nizina, leżąca pomiędzy górami Uralskimi a morzem Kaspijskim, nosi w historii słuszną nazwę „bramy narodów“.

Z powodu znacznej długości morskich granic Europy, życie jej od najdawniejszych czasów skupiało się przy brzegach morskich. Niegdyś najżywiej rozwinęło się ono nad brzegami morza Śródziemnego — w Grecji i Rzymie, a później we Włoszech i Hiszpanji. Cały handel pomiędzy Europą a resztą znanego wówczas świata szedł głównie przez morze Śródziemne.

Od wieku 16-go, to jest od odkrycia Ameryki i drogi morskiej do Indji, ruch handlowy Europy zaczął się przenosić na zachód, nad Atlantyk, morze Niemieckie i Bałtyckie — i tak trwa po dziś dzień. Tylko północna granica morska Europy znaczenia poważnego nie ma i mieć nie będzie z powodu zbyt surowej przyrody.

II.

Góry, niziny i rzeki Europy.

Żadna część świata nie ma tak urozmaiconej powierzchni, jak Europa: spotykamy tutaj na nieznacznym obszarze wysokie góry i rozległe niziny, poszarpane krainy górskie z wąwozami i dolinami, a tuż obok równe, jak stół, płaszczyzny. W każdym razie więcej jest okolic równych, płaskich, — azatem więcej miejsca do osiedlania się ludzi.

Zacniemy od gór.

Najwyższymi górami w Europie są Alpy. Leżą one długim łukiem na północ od półwyspu włoskiego, jak potężna ściana górską, złożona z licznych, mocno rozgałęzionych łańcuchów. — Najwyższe szczyty Alp zbudowane są z granitów i tym podobnych skał, sterczących na 2 do 4 wiorst w górę ostreimi wierzchołkami. Niższe góry



Góry Alpy i jezioro górskie w Szwajcarii.

składają się z wapniaków, łupków i piaskowców. Pośród łańcuchów gór ciągną się rozległe doliny; boki ich porastają lasy i bujne pastwiska; ze szczytów, pokrytych wiecznym śniegiem, staczają się olbrzymie lodowce, u podnóża których spływają wodospadami rzeki, rozlewając się w kotlinach w piękne jeziora.

Najwyższą w Alpach i wogóle w Europie jest Góra biała—po francuzku Mablau (Montblanc) — blisko cztery wiorsty wysoka. Przez długi czas była ona uważana za niedostępną, przed stu laty jednak wdarł się pierwszy na jej wierzchołek dzielny góral szwajcarski — Jakób Balmat; dziś niedaleko szczytu tej góry stoi dom, gdzie uczeni robią spostrzeżenia nad wiatrami, deszczami, ciepłem i t. p.

W środkowej części Alp leży góra Św. Gotarda, słynna z tunelu podziemnego, długiego na dwie mile, który przebito przez jej wnętrze.

Pomimo znacznej wysokości, Alpy są dziś górami dostępnymi dla ludzi. Dzielni mieszkańcy Szwajcarji, — kraju, w którym główna część Alp leży, porobili po tych górach drogi i szosy, przekopali trzy tunele, przeprowadzili liczne koleje żelazne, i w ten sposób uczynili swoje góry łatwymi do przebycia.

Alpy, jak wszystkie góry wysokie, — posiadają wielkie lasy, wyborne pastwiska, zawierają we wnętrzu swem cenne kopaliny, a ich bystre potoki i wodospady dostarczają mieszkańcom wiele siły darmowej, którą łatwo było zużyć do obracania młynów, tartaków i różnych zakładów przemysłowych.

Od Alp, jak od głównego pnia, na wszystkie strony rozchodzą się inne góry Europy środkowej.

Ku zachodowi, na północnej granicy półwyspu Pirenejskiego, sterczą nieprzerwanym łańcuchem góry Pirenejskie — dzikie, groźne, mało dostępne, stanowiące granicę pomiędzy Francją a Hiszpanją.

Na południe od Alp, wzdłuż całego półwyspu włoskiego, ciągną się Apeniny. Osobno na zachodnim brzegu morza stoi niewysoki, ale ciekawy, bo często wybuchający, wulkan Wezuwjuż.

Na północ od Alp rozchodzą się wzgórza różnej wysokości, napelniające sobą część Francji i południowych Niemiec.

Ku wschodowi, pasmem gór czeskich i śląskich, Alpy łączą się z ogromnym, na 130 mil długim łańcuchem Karpat. Góry to dzikie, posępne, prawie pozbawione dolin, przytem niezbyt wysokie. Najwyższe szczyty, leżące



U podnóża Tatr po stronie polskiej.

w części Karpat, zwanej Tatrami, dochodzą do 2 i pół wiorst wysokości. Są to: Garluch, Łomnica i Krywań.

Na szczytach tych leżą już wieczyste śniegi, jaśniejąc zdala, jak wielkie sinawe płachty. Poniżej na szarych, poszarpanych zboczach, zbudowanych z piaskowców i łupków, czepiają się ciemne ściany borów jodlowych i świer-

kowych. Nad lasami zielenią się piękne pastwiska górskie, — hale i poloniny. Po górach staczają się z loskotem potoki, szumią po głazach siklawy, perlą się na słońcu strumienie i rzeki, dążąc jedne na północ—do matki Wisły, inne na południe—do starego Dunaju. Gdzieś tam błyszczą, jak niebieskie lub czarne oczy, słynne nasze jeziora górskie: Morskie-Oko, Czarny-Staw i inne.

Podnóża Karpat obfitują w ropę naftową, żelazo i sól; jest pono i złoto, ale natrafić na nie trudno po stronie galicyjskiej, choć jest ono po stronie węgierskiej.



Jezioro Czarny Staw w Tatrach.

Jako dalszy ciąg Alp i Karpat, można uważać góry, napelniające cały półwysep Bałkański. Najważniejszą są tutaj góry Bałkany, leżące w poprzek półwyspu, w Bułgarii,—oraz Pindus, ciągnący się wzdłuż Grecji.

Prócz gór powyższych, Europa posiada jeszcze parę ważnych łańcuchów na granicach. Na wschodzie, pomiędzy Europą i Azją, wznoszą się niewysokie, ale obfitujące w bogactwa mineralne, góry Uralskie. Na południowym

wschodzie, pomiędzy morzem Czarnem a Kaspijskim, ciągnie się wysoka, niedostępna, pełna przepaści i wąwozów, ściana gór Kaukazkich.

Pięknymi bardzo—słynąciami z lodowców, jezior i wodospadów—są góry Skandynawskie, które leżą wzdłuż półwyspu tejże nazwy.

Są też w Europie góry pomniejsze—w Szkocji, Anglii i innych krajach.

Razem wzięwszy, trzecią część powierzchni Europy pokrywają góry; resztę stanowią mniej więcej rozległe niziny, które na wszystkie strony spływają z gór ku morzom liczne i ważne rzeki.

Całą wschodnią połowę Europy zajmuje szeroka Nizina Rosyjska, nieco wyniesiona pośrodku, a w poprzek przecięta dwoma niewielkimi wałami. Północna część tej niziny składa się z zamarzłych bagien (tundr) i lasów iglastych; w części środkowej ciągną się niwy uprawne; na południu zalegają stepy, poczęści czarnoziemne, bardzo żyzne, po części słone, nieurodzajne.

Po nizinie tej płyną wszystkie rzeki wschodniej Europy. Do morza Kaspijskiego—Wołga, na 3 i pół tysiąca wiorst długa,—rzeka bardzo ważna, stanowiąca najdłuższą i najdogodniejszą drogę wodną w Rosji. Ma ona bieg powolny, pozbawiona dopływów górskich, latem często czuje brak wody,—ale jednak posiada doskonałą żeglugę, a kilkoma kanałami połączona jest z rzekami, wpadającymi do Bałtyku.

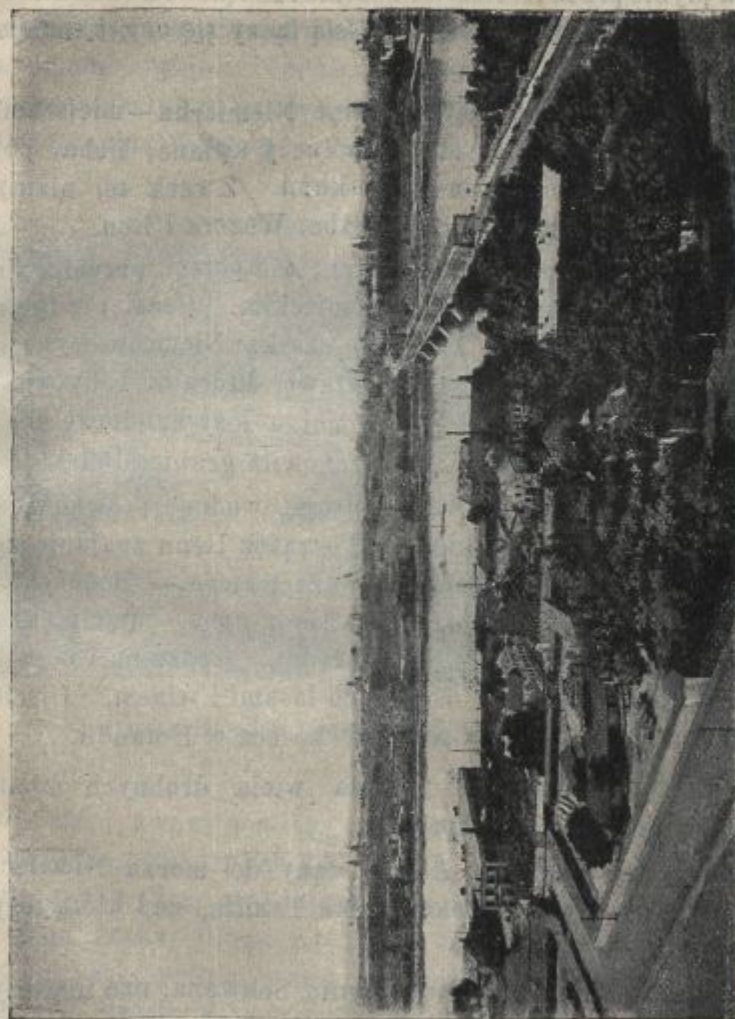
Ku morzu Czarnemu płyną: Don, Dniepr i Dniestr. Z nich Don płynie przez rozległe stepy, wykarmiające stada bydła. Dniepr i Dniestr przepływają na południu przez bogate czarnoziemne okolice Ukrainy i Podola, słynne z pszenicy, buraków cukrowych, bydła i koni.

Na zachodzie z niziny rosyjskiej spływają do Bałtyku Dźwina zachodnia i Newa. Ostatnia jest rzeką krótką, ale ważną, stanowi bowiem odpływ jeziora Ładogi, które znów połączone jest z innemi jeziorami i z rzeką Wołgą. Tędy właśnie przechodzi droga wodna z Wołgi, a więc z morza Kaspijskiego do Bałtyku. Przy ujściu Newy do morza leży Petersburg.

Ku północy, przez lasy i tundry, przeryniają się liczne, choć mniej ważne, rzeki do morza Lodowatego. Z nich największą jest Dźwina północna, przy ujściu której znajduje się handlowy port północny — Archangielsk.

Europa środkowa posiada również rozległą nizinę, która ciągnie się od Alp i Karpat do morza Niemieckiego i Bałtyckiego. — Wschodnia część tej niziny, zwana Polską, obejmuje na południu żyzne pola i lasy mieszane lub iglaste; na północy, bliżej morza Bałtyckiego, posiada ona liczne jeziora, pozostałe z dawnych lodowców, jakie tędy spływały ku morzu. Główną rzeką jest tutaj Wisła, — 1000 wiorst długa. Wypływa ona z Karpat zachodnich, zpod góry Baraniej na Śląsku. Płyńie potem przez Galicję, ku północy przez Królestwo Polskie i Prusy Wschodnie, gdzie pod Gdańskiem wpada do Bałtyku. Wisła, zasilana przez kilkanaście dopływów górskich, ma bieg bystry, kapryśny; dno jej, często zamulane, pokrywają kępy i ławice piaszczyste; wylewy wiosenne i susze letnie niemal szkodzą żegludze. Pomimo to, panuje na Wiśle ożywiony ruch berlinek i galarów, wiozących w świat nasze drzewo, zboże i inne płody. Dla galarów Wisła spławną jest już od Krakowa, dla parostatków dopiero od Sandomierza, skąd krążą one w dół do Warszawy, Płocka, Włocławka — i z powrotem.

Z dopływów Wisły najważniejszymi są: z prawej strony Dunajec, San, Wieprz i Narew z Bugiem; z lewej — Ni-da, Kamienna, Pilica i Bzura.



Wisła pod Warszawą.

Na wschód od Wisły płynie z puszczy litewskich Niemien, połączony z Wisłą kanałem Augustowskim.

Na zachód najbliższą Wisły jest rzeka Odra. Zaczyna się ona również na Śląsku. Potem płynie przez kraje niemieckie. Z prawej strony wpada do niej nasza Warta, która płynie przez Królestwo Polskie i Księstwo Poznańskie. Odra wpada do Bałtyku. Z Wisłą łączy się ona kanałem Bydgoskim.

Za Odrą ciągnie się już nizina Niemiecka—miejscami wprawdzie urodzajna, ale ku północy nędzna, licha, pokryta błotami torfiastymi i piaskami. Z rzek tej niziny najciekawszymi są: Elba czyli Łaba, Wezera i Ren.

Elba zaczyna się w Czechach, ale potem przebiega przez góry i płynie krajem niemieckim. Czesi nie lubią tej rzeki, powiadając, że ziemię czeską Niemcom wynosi; za swoją zaś rzekę uważają Weltawę, która do Elby wpada. Niedaleko ujścia Elby do morza leży handlowe miasto Hamburg. Niegdyś Łaba stanowiła granicę Polski.

Ren przedstawia ważną drogę wodną, prowadzącą z Alp do morza Niemieckiego. Początek Renu znajduje się w Alpach, tam też tworzy on duże jezioro — Bodeńskie. Po wyjściu z tego jeziora rzuca się z góry, dając piękny wodospad; a dalej płynie bardzo ładną, urodzajną i bogatą okolicą, pośród wzgórz, porośłych lasami i winem. Ujście Renu znajduje się nie w Niemczech, lecz w Holandji.

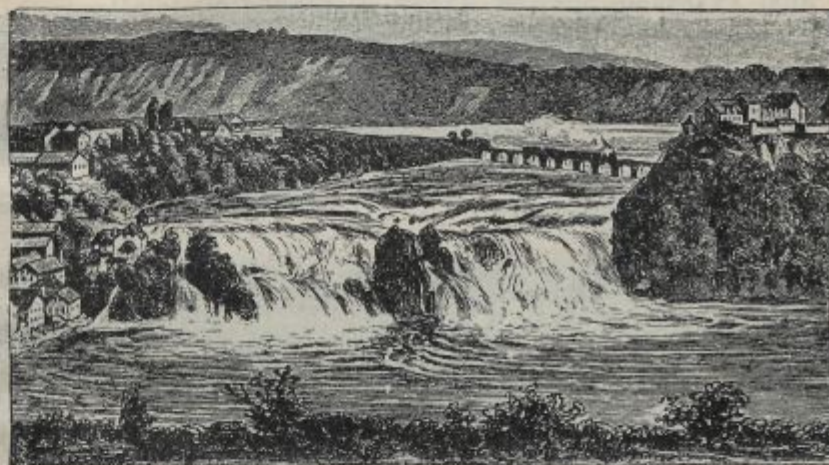
Europa zachodnia posiada wiele drobnych nizin w Anglii, Francji i Hiszpanji.

Przez południową Anglię dąży do morza Niemieckiego krótka, lecz głęboka, rzeka Tamiza, nad którą leży Londyn, stolica Anglii.

Przez północną Francję płynie Sekwana; nad nią leży Paryż, stolica Francji. Na zachód płynie do Atlantyku Loara, której okolice słyną z dobrego wina.

W Hiszpanji i Portugalji znajdują się rzeki: Tajo i Gwadalquivir, wpadające do Oceanu Atlantyckiego. Przy ujściu rzeki Tajo widać port Lizbonę, stolicę Portugalji. (Wszystkie rzeki wyszukaj na mapie I-ej).

Europę południową zajmuje parę wielkich nizin i kilka pomniejszych. Największą jest nizina Węgierska, ciągnąca się na południe od gór Karpackich i łącząca się dalej z niziną Wołoską. Część niziny węgierskiej zajmuje



Rzeka Ren i jego wodospad pod Szafuzą.

wielki step, zwany pusztą, na którym Węgrzy wypasają stada bydła, wybornych koni i świń. Przez środek puszczy płynie rzeka Cisa, wpadająca dalej do Dunaju. Dunaj—ogromna rzeka, długa na 2,800 wiorst, — zaczyna się w Niemczech, płynie przez południowe Niemcy, Austrię, Węgry i Rumunję, a zrosiwszy obficie nizinę Wołoską, wpada do morza Czarnego. Wielka ta rzeka, przecinająca w poprzek liczne kraje Europy, stanowi jedną z najważ-

niejszych dróg wodnych. Nad Dunajem leży stolica Anstrji—Wiedeń, oraz stolica Węgier—Buda-Peszt.

Dunaj jest rzeką ważną dla Słowian południowych—Serbów, Słoweńców i Bulgarów; w pobliżu tej rzeki leżą ich prastare siedziby, a krew słowiańska mieszała się nieraz z wodami Dunaju w walkach z najeźdcami. W naszych pieśniach ludowych też często wspomina się Dunaj, jako nazwa ogólna rzeki.



Step węgierski—puszta.

Z innych rzek Europy południowej zauważymy: w Hiszpanji — Ebro; w południowej Francji — Rodan. Ostatni wypływa z lodowców alpejskich w Szwajcarji, potem rozlewa się w jezioro górskie, zwane Genewskiem — jedno z najpiękniejszych na świecie; wreszcie skręca do Francji i płynie ku morzu Śródziemnemu, zraszając oko-

licę bogatą, pełną winnic i drzew oliwnych. Do tegoż morza wpada rzeka Po, płynąca przez północne Włochy, oraz Tyber—rzeczka mała, ale słynna z tego, że nad nią stoi odwieczny Rzym, miasto wielkiej przeszłości, wielkich pamiątek i stolica Papieża.

Spojrząwszy jeszcze raz uważnie na mapę gór i rzek europejskich, widzimy, że główne góry Europy ciągną się pośrodku lądu, a od nich we wszystkich kierunkach płyną rzeki ku otaczającym morzom. Jestto bardzo dogodne, szczególnie dla handlu, — można bowiem ze środka lądu dostać się łatwo rzekami do wszystkich mórz.—Przedstawiają też większe rzeki europejskie nadzwyczaj ważne drogi handlowe, szczególnie w Europie zachodniej i środkowej, gdzie uregulowano je zapomocą tam, grobli kamiennych i pogłębienia dna. Przytem wszystkie prawie duże rzeki Europy połączone są ze sobą kanałami. Tak Wisła łączy się kanałem Augustowskim z Niemnem, kanałem Ogińskiego — z Dnieprem, kanałem Bydgoskim — z Wartą i Odrą, i t. d.

Prócz rzek, Europa posiada jeszcze mnóstwo jezior. Wspominaliśmy już kilka. Jedne z nich leżą około morza Bałtyckiego, są to: Sajma, Ładoga, Onega, Ilmen; dalej na południu Żuwinta, Metele, Augustowskie, Rajgrodzkie, Gopło — w Polsce; w Szwecji zaś Wener, Weter i Melar.

Druga grupa jezior znajduje się w Alpach: Genewskie, Bodeńskie, Nejszatelskie, Madziore i inne.

Trzecią grupę stanowią jeziora słone stepowe, na północ od morza Kaspijskiego, np. jezioro Eltońskie, na którego brzegach z wody bardzo słonej osadza się sól. Te słone jeziora są pozostałością dawnego morza, które niegdyś zalewało południowo-wschodnią Europę.

III.

Klimat, rośliny i zwierzęta Europy.

Wiadomo, że na kuli ziemskiej są okolice bardzo zimne i bardzo gorące; pierwsze leżą dokoła obu biegunów, drugie—pośrodku, po obu stronach równika. Europa, na szczęście, leży bliżej bieguna, niż równika — i dlatego, wogóle biorąc, nie jest tutaj ani zbyt zimno, ani też bardzo gorąco—jest klimat umiarkowany.

Jednak północne części Europy są znacznie zimniejsze, niż południowe. Nad brzegiem oceanu Lodowatego zima trwa 4 do 6 miesięcy, mrozy dochodzą do 40 stopni, śniegi topnieją zaledwie na parę miesięcy lata, a ziemia, prócz zwierchniej warstwy, przez cały rok jest wkrós na parę sążni zamarznięta. Przytem od oceanu dmą bez przeszkody mroźne wiatry północno wschodnie. Wszystko to sprawia, że klimat Europy północnej jest zimny i surowy.

W miarę posuwania się na południe, powietrze staje się coraz cieplejszem, zima łagodniejszą, lato jest dłuższe i ciepłe; pomiędzy latem i zimą występują wyraźnie pośrednie pory roku — wiosna i jesień, a każda pora trwa mniej więcej po 3 miesiące. Zimy bywają śnieżne, wiosna dżdżysta; latem padają obfite deszcze i zdarzają się burze piorunowe. Słowem, w środkowej części Europy wogóle klimat jest taki właśnie, jaki znamy u siebie, w Polsce.

Że jednak zachodnia część Europy przytyka do ogromnego oceanu, skąd wieją wilgotne wiatry południowo-zachodnie, przeto tam jest powietrze wilgotniejsze. Do nas też owe wiatry donoszą obfite chmury deszczowe. Ale dalej na wschód już chmury te dochodzą rzadziej, już one

część wody swojej utraciły,—przeto we wschodniej połowie Europy deszcze nie są tak obfite i lato jest suche. Nieraz słyszymy o wielkich suszach w Rosji, gdy u nas więcej narze-



Globus, pokazujący położenie Europy. Tu, gdzie napisano: Równik, widać trójkątną Afrykę; na północ od niej, za morzem, leży Europa.

kać można na sloty letnie, przeszkadzające sianokosom i żniwu.

Jeszcze dalej na południu, za Karpatami, Alpami i Bałkanami, dokąd nie przenikają zimne wiatry z północy, powietrze staje się zupełnie ciepłem. Zimy są łagodne, zwykle bezśnieżne, ale za to dżdżyste. Wiosny prawie niema, bo w marcu jest już zupełnie ciepło. Gorąco latem przewyższa 30 stopni, szczególnie na półwyspach południowych nad morzem Śródziemnem — w Hiszpanji, Włoszech i Grecji. Przyczyną tego ciepła jest blizkie sąsiedztwo Afryki — najgorętszej części świata.

Rozumie się, mówimy tutaj ogólnie o klimacie Europy; w szczegółach każdy prawie kraj przedstawia znaczne różnice w swoich częściach. Okolice góryste mają wszędzie klimat surowszy, okolice nadmorskie — wilgotniejszy. Północno-zachodnie części Europy mają powietrze daleko cieplejsze, niż powinnyby mieć, a to dlatego, bo niedaleko stamtąd przepływa ciepły prąd wody morskiej, idący od Ameryki (Golfström).

W każdym razie klimat Europy, jako umiarkowany, najbardziej sprzyja pracy człowieka; nie rozleniwia go zbyt gorącem, nie wycieńcza mrozem, pozwala mu pracować rażno i rozwijać się coraz bardziej.

Do tego dodać należy, że klimat Europy jest wogóle zdrowy. Są gdzieś (np. we Włoszech) obszary bagien i podmokłych lasów, gdzie panują stale ciężkie gorączki; ale takich obszarów jest coraz mniej, bo wszędzie starają się je osuszać. Za to kraje lesiste i góryste, otwarte równiny i doliny zasłonięte od ostrych wiatrów, wreszcie wybrzeża mórz południowych — mają klimat bardzo zdrowy.

Z powodu klimatu umiarkowanego i niezbyt wilgotnego, roślinność Europy nie jest tak różnaita i bujna, jak w gorących okolicach Azji lub Ameryki. Przytem jestto

roślinność w znacznym stopniu wyhodowana sztucznie przez człowieka dla jego pożytku.

W każdym razie odróżniamy w Europie trzy główne pasy roślinności.

Na samej północy — bagnista, nawpół zamarzła tundra, pokryta porostami, mchami i nędznymi krzakami; stopniowo jednak przechodzi ona w gęsty bór iglasty, w miejscach wilgotniejszych pomieszany z brzezina. Z ro-



Torfowisko na nizinie Niemieckiej.

ślin pokarmowych i przemysłowych, także dopiero na granicy pasa umiarkowanego, uprawia się owies i len.

W środkowym, a więc cieplejszym pasie Europy, lasy iglaste zalegają głównie na wysokich górach, na nizinach więcej jest lasów mieszanych i liściastych (dębowych, bukowych i grabowych). Zboża wszystkie rodzą się wybornie: żyto, owies, jęczmień, pszenica, proso i ta-

tarka. Do lnu przybywają konopie, buraki cukrowe, kartofle i niektóre rośliny farbiarskie (marzanna). Drzewa owocowe: wiśnie, śliwy, morele, brzoskwinie, jabłonie, grusze — udają się doskonale. W niektórych krajach jest już wino (w dolinie Renu, we Francji, na Węgrzech, w Czechach). Wiele okolic podmokłych na nizinach zajęte są w Europie środkowej przez tortiaste bagna i łąki; na suchych nizinach rozpostarły się stepy, wykarmiające stada bydła, koni i owiec.



Zbiór wina we Francji.

Europa południowa, ze swoim klimatem ciepłym, posiada roślinność jeszcze obfitszą i nieco odmienną od naszej. Lasów iglastych trzeba szukać tam na wysokich górach; jedynie wysmukłe cyprysy i wysokie, do wielkich parasoli podobne, sosny włoskie (pinje) rosną pojedynczo na nizinach. Za to są lasy wyłącznie liściaste — dębowe, bukowe, rosną mirty i wawrzyny, nie tracące liści przez cały rok.

Ze zbóż uprawia się głównie pszenica, a w miejscach wilgotnych — kukurydza i ryż.

Prócz zwykłych drzew owocowych, hodują pomarańcze, cytryny i granaty, dostarczające orzeźwiającego soku. Drzewa oliwne, z postaci do naszej wierzby podobne, dają owoce, z których wytłacza się oliwę; figi i kaktusy figowe, kasztany słodkie, orzechy włoskie i tureckie — do



Wytłaczanie oliwy w Grecji.

starczą obficie smacznych owoców; latorośl winna, rosnąca na całym południu Europy — pozwala na wyrób wina; morwa służy za pożywienie dla liszek jedwabnika, które snują przędzę jedwabną; dąb korkowy w swej grubej, a sprężystej, korze użycza materiału na korki.

Jednem słowem — nie mamy prawa narzekać na roślinność Europy. Prawda, że brak nam roślin pięknych,

wspaniałych, ale za to mamy dużo roślin pożytecznych, które zaopatrują wiele naszych potrzeb. Nawet wśród chwastów mało jest trucizn, a te co są, jak blekot, lulek, szalej, pokrzyk, pietrasznik, dają się używać na lekarstwa.

To samo prawie, co o roślinach, powtórzyć musimy o zwierzętach Europy. Zwierząt dzikich spotykamy mniej, niż w innych częściach świata; przytem mniej ich jest na zachodzie, niż na wschodzie, gdzie dotąd są duże lasy, a ludzi mało. Europejczyk pozwala żyć tylko tym zwierzętom dzikim, z których ma korzyść lub przyjemność, inne stara się tępić. Za to hoduje ogromną ilość zwierząt domowych, bądź na pokarm, bądź do pociągu, dla materiału na odzież lub dla rozrywki.

Ze zwierząt dzikich Europa posiada następujące:

Na morzach północnych—wieloryby, foki, białe niedźwiedzie i rozmaite gatunki ptactwa morskiego. Na tundrach—ren, lis północny, oraz wszelkie ptactwo błotne.

W lasach—sarny, jelenie, dziki, wilki, lisy, borsuki, kuny, gdzieś rysie i bobry; w lasach wschodniej Europy i w górach—niedźwiedź burski; wyjątkowo w puszczy Białowieskiej żyje kilkaset sztuk dzikich wołów grzywiastych, zwanych żubrami.

W gęstwinie drzew—gluszcze, cietrzewie, jarząbki, wielkie orły, sępy, jastrzębie, pułapki i sowy, kilka gatunków gołębi (grzywacz, turkawka, siniak), oraz mnóstwo drobnego ptactwa: sikory, dzięcioły, czyże, szczygły i inne.

Na polach i stepach żyją: zające, chomiki, susły, myszy polne i norniki; z ptactwa—kuropatwy, przepiórki, pardwy, dropie, derkacze, skowronki, sokoły i myszolowy.

W górach, prócz niedźwiedzia i rysia, które spotykają się nawet w Tatrach—skaczą po skałach zręczne kozice, koziorogi i dzikie barany, wypasa się po łączkach

górskich ostrożny świstak,—w górze unoszą się orły i orłospępy.

Nad wodami krzyczą mewy i białe rybitwy, przelatują kanie, szukając sobie żeru; czasem zaleci orzeł rybołów. W trzcinach i sitowjach, w kępach mchu na łące gnieźdzą się liczne gatunki kaczek, gęsi dzikie, kurki i bekasy; bucza czaple i bąki, piszczą czajki, gwizdzą kulony i kuliki; po łące przechadzają się poważnie bociany i żurawie. Większa część ptactwa europejskiego bawi u nas tylko od wiosny do jesieni, odlatując na zimę do cieplejszych krajów.

W rzekach i jeziorach mamy szczupaki, karpie, liny, węgorze, sumy i setki innych smacznych ryb; do największych zaliczają się jesiotry i wyże, dostarczające mięsa i ikry. W morzach poławiają się tysiące ryb, np. sardynki, śledzie i sztokfisz; są też różne gatunki raków jadalnych, ostrygi i inne mięczaki, poławiane na pokarm, wreszcie zwierzęta, z których mamy gąbki do mycia i koraliki na paciorki.

Do tych zwierząt dzikich dodajmy teraz zwierzęta domowe, które hodujemy dla swej korzyści. Takiemi są na dalekiej północy—nieoceniony ren, dostarczający mleka, mięsa, skór, kości i siły pociągowej, oraz pies północny—główny pomocnik człowieka w jego trudnych łowach. W pozostałych częściach Europy—bydło rogate najrozmaitszych ras, owce, trzoda chlewna, konie, osły, muły, psy i koty, a nawet wielbłądy w Europie południowej. Wszędzie wielka ilość drobiu, kur, kaczek i gołębi. Wreszcie z owadów—pszczoly hodowane dla miodu i wosku, oraz jedwabniki—dla przędzy jedwabnej, której przeróbka daje utrzymanie milionom ludzi we Francji i Włoszech.

Ze zwierząt szkodliwych — wiele jest drobnych roślinożerców, jak myszy, chomiki; są niektóre drapieżniki groźne wśród ssaków i ptaków (niedźwiedź, wilk, orzeł, puhacz); znajdują się liczne owady, niszczące zboża i warzywo; czasem na południu mnoży się groźna szarańcza. Wogóle jednak mniej jest szkodników w Europie, niż w innych częściach świata. Ze zwierząt jadowitych spotyka się, i to rzadko, parę gatunków żmij.

IV.

Ludność Europy.

Europa posiada obecnie około 380 milionów mieszkańców. Ponieważ obszar jej wynosi 180 tysięcy mil kwadratowych, przeto na jedną milę kwadratową wypada przeciętnie przeszło 2 tysiące ludzi. Europa jest więc najbardziej zaludnioną częścią świata. Prawda, że Azja ma przeszło dwa razy tyle ludzi co Europa, ale jest blisko pięć razy od Europy większą. Ameryka i Afryka, choć znacznie większe, mają ludzi mniej.

Oczywiście, nie w całej Europie ludność jest jednako gęsta. Na tundrach, bagnach, stepach, w wielkich lasach i w górach ludność jest bardzo rzadką; przeciwnie — na urodzajnych nizinach, na wielu wybrzeżach morskich, żyje po 10 i 15 tysięcy ludzi na mili kwadratowej.



Włościanie polscy zpod Warszawy.

Najgęściejszą jest ludność Belgji i północnych Włoch, najrzadszą w północnej Rosji i Szwecji. — W Królestwie Polskiem wypada pięć tysięcy mieszkańców na mili



Włościanin z pod Krakowa.

kwadratowej, jest więc ludność gęstą; to samo jest w sąsiednich ziemiach polskich — galicyi i Ks. Poznańskiem.

Gdzie ludzi dużo, tam ziemi i innych bogactw wypada na każdego mniej; żeby więc utrzymać się, każdy musi



Włościanki polskie z lubelskiego.

pracować więcej, lepiej, dzielniej. Potrzeba uczy rozumu, potrzeba jest matką wynalazków: otóż w gęsto zaludnio-

nej Europie potrzeba doprowadziła ludzi do wielkiej pracowitości, a stąd i przemysł ich, nauki i wynalazki doszły do wysokiego rozwoju.

Pomimo to jednak są w Europie kraje, gdzie wyżyc ludziom bardzo trudno przy największym nawet wysiłku przemysłowym. Z takich krajów muszą oni częściowo



Morawiak i Czech.

wysiedlać się gdzieindziej, muszą emigrować, bądź czasowo, bądź na stałe. Przeważnie wysiedlają się europejczycy do Ameryki północnej i południowej, a także do Afryki i Australji. Zresztą po całej kuli ziemskiej mnóstwo jest kolonistów z Europy. Najwięcej wychodźców dostarczają Niemcy, Włochy, Irlandja, Galicja i Królestwo Polskie. Najmniej — gubernje Cesarstwa

Rosyjskiego, posiada ono bowiem u siebie ogromne obszary słabo zaludnione, dokąd kierują się wychodźcy.

Zdaje się, iż niegdyś zamieszkiwały Europę ludy rasy żółtej czyli mongolskiej; potem przybyły z Azji ludy o skórze białej i prawie cały ląd zajęły, odepchnawszy żółtych daleko na północ. Dziś znacznie większa część



Rodzina włościan rosyjskich.

ludności Europy należy do rasy białej; ludy żółte zajmują tylko północne i wschodnie części Europy — nad oceanem Lodowatym, wzdłuż gór Uralskich, koło morza Kaspijskiego i Czarnego. W Europie środkowej żyją także nawpół mongolskie ludy: Węgrzy i Turcy.

Trzy mamy główne szczepy rasy białej.

I. Słowiański (120 milionów) — zajmuje wschodnią połowę Europy i część środkowej. Należą do niego: 1) Słowianie zachodni — Czesi, Morawiaczy, Polacy i Słowacy. 2) Słowianie wschodni — Wielkorusjanie, Białorusini i Małorusini. 3) Słowianie południowi — Serbowie, Bułgarzy, Krowaci i Słowenci.



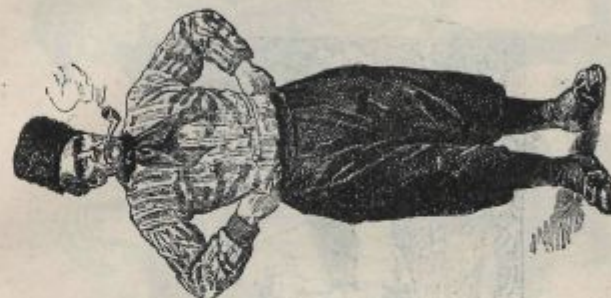
Serb.

II. Szczep niemiecki (116 milionów) zajmuje Europę północno-zachodnią i środkową do Alp. Należą do tego szczepu: Niemcy, Anglicy, Szwedzi, Norwegowie, Duńczycy, Holendrzy i znaczna część Szwajcarów.

III. Szczep romańsko-grecki (108 milionów) — zajął przeważnie Europę południową. Tutaj należą: Francuzi,

Belgowie właściwi czyli Walonowie, Hiszpanie i Portugalczycy, Włosi, część Szwajcarów, Rumunowie i Grecy.

Prócz tych trzech głównych szczepów, są jeszcze pomniejsze, mianowicie: Litewski, obejmujący Litwinów,



Holender.



Niemiec.



Norweg.

Żmudzinów i Łotyszów; Celtycki (Irlandczycy, Szkoci); Semicki (Żydzi i Arabowie), wreszcie — Cygany.

Do rasy żółtej zaliczamy różne ludy fińskie: Finnów, Lapończyków, Estów, Zyrjan, Węgrów,—oraz ludy tatarsko-turańskie: Tatarów, Kałmuków, Turków.

Z samego wyliczenia narodów rasy białej i żółtej widać, że rasa biała jest panującą w Europie. Narody



Szkot.

rasy białej stanowią główną jej podstawę i siłę; one skupiły w swych rękach przemysł, handel i oświatę; one prowadzą życie polityczne i nadają sobą piętno życiu całego świata. Z ludów żółtych tylko Finnowie, Estowie i Wę-



Włóścianie francuzcy.



Szwedzi.

grzy, przyjąwszy oświatę wyższą, życiem swem zbliżyli się zupełnie do ludów białych.

Każdy z narodów Europy posiada język własny, odrębny, który kocha i pielęgnuje, jako skarb najdroższy, stara się kształcić go, rozwijać i utrwaląć zapo-



Hiszpanie.

mocą piśmiennictwa. Najbardziej rozpowszechnionymi w zachodniej Europie są języki: francuzki, angielski i niemiecki; posiadają też one — narówni z polskim, czeskim, rosyjskim, włoskim i duńskim — bogate i piękne piśmiennictwo, czyli literaturę.

Jest jeszcze parę języków, któremi dziś nie mówi żaden naród, które jednak pozostały z dawnych czasów, a obecnie używane są w służbie kościelnej lub w naukach. Takimi językami martwymi są: łaciński, grecki i cerkiewno-słowiański. Prócz tego Żydzi używają do swego nabożeństwa języka hebrajskiego, a w życiu codziennym posługują się zepsutymi mowami tych ludów, wśród



Portugalczycy.

których żyją. U nas mówią szwargotem żydowskim, powstałym z mieszaniny języka niemieckiego, polskiego i hebrajskiego.

Religią powszechną w całej prawie Europie jest chrześcijańska; tylko Żydzi wyznają religję starozakonną, Turcy i Tatarzy są mahometanami, a pośród półdzikich mieszkańców tundry płaczą się jeszcze resztki pogaństwa.

Z trzech głównych wyznań religii chrześcijańskiej — katolicka ma 180 milionów wyznawców, protestancka 100 milionów, a wschodniego obrządku — 95 milionów. Katolikami są: Francuzi, Włosi, Hiszpanie, Portugalczycy,

Włosi.



Irlandczycy, Belgowie, Niemcy południowi i austriaccy, Węgrzy, Polacy, Czesi, Litwini i Słowacy. Protestantami są: Anglicy, Szwedzi, Norwegowie, Duńczycy, Holendrzy, Niemcy północni i znaczna część Szwajcarów. Do



Turey.



Lapończycy.

kościola wschodniego należą: Rosjanie, Rusini, Serbowie, Bułgarzy, Grecy i Rumunowie.

Cześć religijna stanowi wszędzie ważną część życia Europejczyków, a świątynie są wogóle najwspanialszymi budynkami.

V.

Przemysł i handel ludów europejskich.

Pomimo wysokiego wogóle rozwoju narodów Europy, dotąd spotykamy tutaj różne stopnie życia przemysłowego,



Samojedzi z renami na tundrze.

poczawszy od zupełnie pierwotnych aż do najbardziej wykształconych.

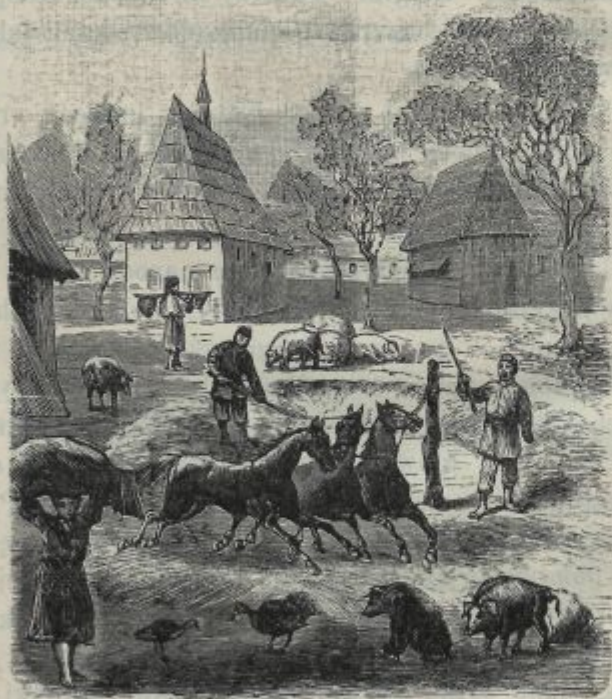
Zyrjanie i Samojedzi, mieszkający w lesistych okolicach północno-wschodniej Rosji, dotąd żyją przeważnie z łowiectwa: polują na zwierzęta, dostarczające futer, i za skórki ich otrzymują to, co im jest potrzebne.

Fińskie ludy tundry są łowcami ryb i fok, oraz pasterzami renów. Kirgizi i Tatarzy na stepach kaspijskich koczują ze stadami baranów, wielbłądów i koni, tak samo, jak przed setkami lat.

Ale w przeważnej części Europy ludność prowadzi życie osiadłe, a więc wyższe, zajmując się uprawą roślin pożytecznych, hodowlą zwierząt i innymi rodzajami przemysłu.

Oczywiście, przemysł każdego narodu zależy od warunków przyrodzonych jego kraju.—Na obszernych, a żyznych równinach przeważa przemysł rolny. W niektórych krajach, naprz. w środkowych i południowych guberniach Cesarstwa Rosyjskiego, na Węgrzech, w Królestwie Polskiem główna część ludności zajmuje się rolnictwem, dostarczając olbrzymiej ilości zboża. Przeszło połowa zboża na całej kuli ziemskiej otrzymuje się z Europy, a pomimo to nie starcza go na potrzeby naszej części świata i znaczną ilość sprowadzać trzeba z Ameryki, Azji, Afryki i Australji. Stosownie do urodzajności gleby i ciepła, różne kraje wytwarzają rozmaite gatunki zboża. Rosja i Danja wydają najwięcej żyta; Francja i Węgry—pszenicy, Hiszpanja i kraje bałkańskie — jęczmienia; Rumunja—kukurydzy, a w wilgotniejszych okolicach Włoch i Hiszpanji sieją nawet ryż. Królestwo Polskie wytwarza najwięcej żyta (średnio 80 milionów pudów), pszenicy (niecałe 30 milionów pudów), jęczmienia (20 milj.).

Stopień rozwoju rolnictwa europejskiego jest różny. W krajach Europy zachodniej—w Belgji, Holandji, Anglii, Francji, Niemczech i Danji, uprawa ziemi stoi bardzo wysoko, używanie nawozów sztucznych, zastosowanie najlepszych narzędzi i maszyn rolniczych, osuszanie, nawadnianie gruntów i tym podobne sposoby wysokiej uprawy są powszechnymi.



Młocka zboża we wsi serbskiej.

Na wschodzie i południowym wschodzie rolnictwo jeszcze jest w stanie nader pierwotnym; w głębokiej Rosji, Serbji, Bułgarji i Turcji dotąd rolnicy używają sochy drewnianej, a zboże wylacają, wydeptując je końmi lub bydłem, jak za czasów patryarchy Abrahama.

W lasach północnych, na wysokich górach i w stepach otrzymuje się kawałki roli, zdadne pod uprawę, przez wypalenie lasu lub trawy na pewnym obszarze. Takie gospodarstwo czysto rabunkowe możliwe jest tylko w okolicach z ludnością nieliczną, mało rozwiniętą.

Wszędzie jednak widać wielką dążność do ulepszeń.

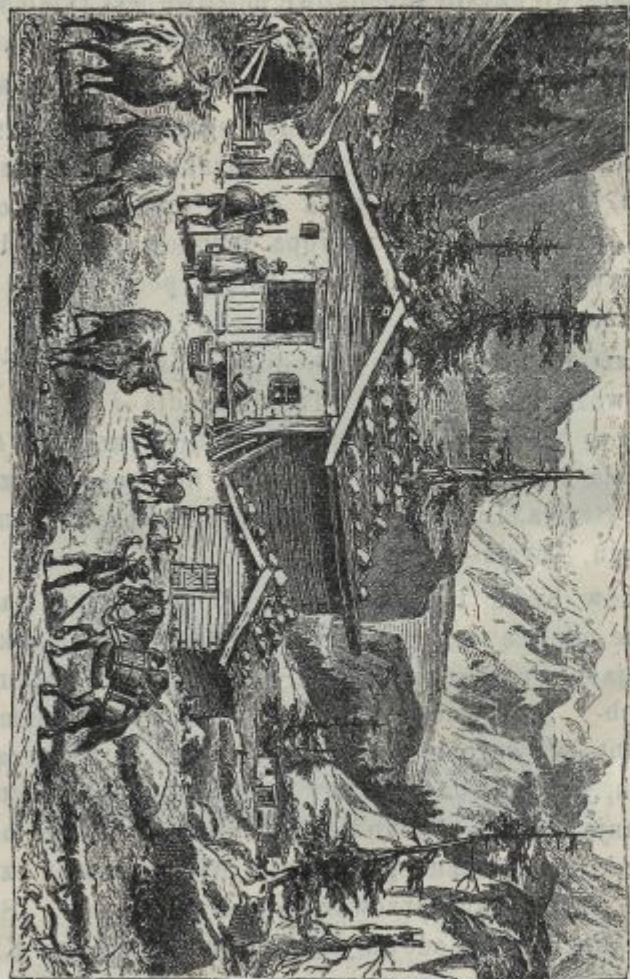
Z rolnictwem wiąże się ściśle ogrodnictwo warzywne i sadownictwo, uprawa kartofli i buraków, wina, chmielu, tytoniu, lnu i konopi, hodowla drzew owocowych, oliwki, morwy, bawełny. Cała Europa środkowa i południowa przedstawia znaczne obszary zajęte pod uprawę tych pożytecznych roślin.

I znowu pewne kraje hodują głównie odpowiednie swoim warunkom rośliny. Tak Holandja i Belgja słyną z warzyw; Niemcy i Irlandja z kartofli; Francja, Włochy, Hiszpanja i Grecja z wina, oliwek, fig, pomarańcz; Rumunja, Serbja, Bułgarja — ze śliwek, Czechy i Niemcy — z chmielu, Turcja — z tytoniu.

Chów bydła i innych zwierząt domowych zajmuje poważne miejsce w życiu przemysłowym Europejczyków — i w krajach wyżej rozwiniętych oparty jest na rozumnych zasadach. Stosownem żywieniem i krzyżowaniem wyhodowano w Europie najrozmaitsze rasy zwierząt domowych, zależnie od potrzeb. Dla przykładu przytoczymy Danję, Tyrol, Holandję, Szwajcarję, które hodują głównie krowy mleczne, gdy Anglja, Węgry, stepy czarnomorskie dostarczają przeważnie bydła mięsnego. Saksonja i Hiszpanja wyhodowały owce cienkowne; Kirgizi i Tatarzy trzymają owce z ogromnymi ogonami, pełnymi tłuszczu. Francja, Węgry i Rosja południowa hodują dobre konie robocze, Hiszpanja — muły i osły. Trzoda chlewna daje utrzymanie milionom ludzi w Serbji, na

Węgrzech i u nas. Drób stanowi ogromne źródło dochodu, szczególnie z powodu jajek, których Europa dostarcza rocznie przeszło 20 miliardów (to jest tysiąc milionów)

Pasterze w górach Alpejskich



sztuk. Francja, Włochy, Hiszpanja, Grecja otrzymują wielkie pieniądze za swoje oprzędy jedwabników. W małych rozmiarach wszędzie prawie hodujemy pszczoły.

Przemysł leśny istnieje głównie tam, gdzie są jeszcze wielkie lasy, to jest w północnej Rosji i Skandynawji, a poczęści w Austrii, Węgrzech i Szwajcarji. Wogóle jednak obszary leśne znikają szybko, a reszta pozostała lasów podlega wszędzie kontroli państwowej i posiada odpowiednio urządzone gospodarstwa leśne, chroniące je od zupełnego wyniszczenia.

Na wszystkich wybrzeżach mórz europejskich, nad licznymi jeziorami i rzekami, miliony ludzi czerpie utrzymanie z rybołówstwa; prócz tego setki tysięcy rybaków wypływają z Europy na dalekie morza na połów wielorybów, fok, sztokfiszów i innych zwierząt morskich; śledzie i sardynki są najpospolitszymi rybami, które z Europy rozchodzą się w stanie solonym lub suszonym po całym świecie. Łowią też, jak wspominaliśmy, ostrygi, raki, gąbki i korale.

W przemyśle górniczym Europa, pomimo nieznacznej rozległości, zajmuje miejsce niepoślednie: oceniają na 100 milionów rubli wartość wydobywanych tutaj rocznie minerałów. Złota jest mało i to głównie w górach Kaukazkich i w Tatrach po stronie węgierskiej. W wielu okolicach, między innymi u nas w gub. kieleckiej, są kopalnie cynku i ołowiu. W Anglii kopią cynę, w Hiszpanji i Szwecji miedź. Najwięcej jest rud żelaznych i węgla kamiennego, — kopalin, od których przeważnie zależy rozwój przemysłu fabrycznego. Żelaza dostarczają głównie Anglja, Niemcy, Szwecja, Francja; węgla kamiennego — Anglja, niektóre prowincje w Niemczech, Szląsk, Rosja i inne kraje. U nas i węgla i żelaza jest obfitość. Kaukaz i Galicja zaopatrują Europę w naftę; Anglja, południowo-wschodnia Rosja, Węgry, Galicja północna (Wieliczka), oraz pobraża morskie krajów cieplejszych — dają sól.

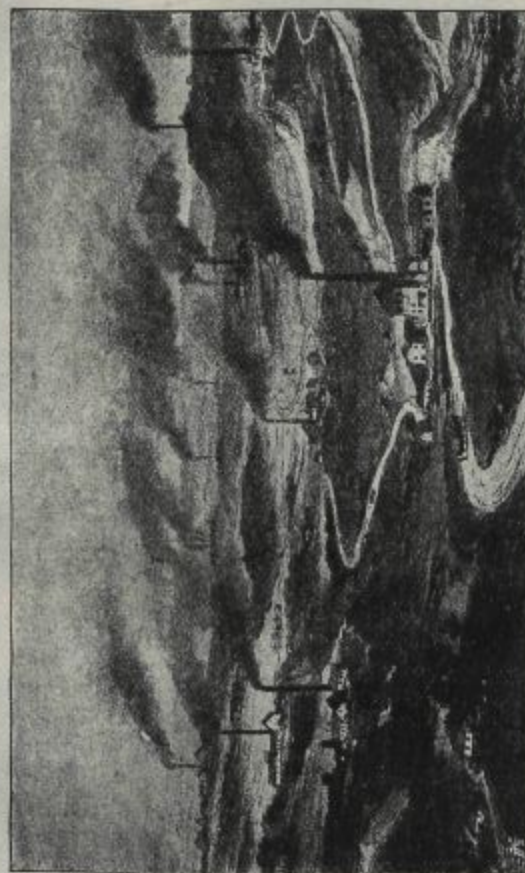
Wyspa Sycylja słynie z siarki; Włochy i Grecja — z pięknych marmurów na rzeźby. Dodawszy do tego wielkie pokłady kamieni budowlanych wapiennych i piaskowców, obfitość wszelkich gatunków gliny — widzimy, że Europa na brak pożytecznych kopalin skarżyć się nie może.

Dzięki różnorodnym bogactwom własnym oraz łatwemu dowozowi materiałów surowych z innych części świata, w Europie oddawna rozwinął się ogromnie przemysł rękodzielniczy i fabryczny, — szczególnie w tych okolicach, gdzie ziemia jest lichsza, ludność bardzo gęsta, lub też gdzie na miejscu znajdują się węgiel kamienny i żelazo. Pierwsze miejsce w tym względzie trzyma Anglja ze swemi niezliczonymi fabrykami wyrobów bawełnianych, wełnianych, żelaznych i t. d. Potem idą Niemcy, Francja, Austria, Belgja i niektóre okręgi Rosji. Zresztą w każdym kraju są okolice przemysłowo-fabryczne; np. u nas koło Dąbrowy Górniczej, Będzina, Olkusza, oraz okręgi fabryczne: łódzki i warszawski.

Prócz większych i mniejszych fabryk, w całej Europie kwitną rzemiosła i przemysł drobny, domowy, dostarczający dodatkowego zarobku ludności rolniczej, — jak to widzimy w Czechach, Szwajcarji, w środkowych gubernjach Ces. Rosyjskiego i poczęści w Królestwie Polskiem.

Dodać należy, że przemysł wielki w Europie najpierw powstał, tutaj przedewszystkiem rozwinął się dzięki wynalazkom europejskim — maszynie parowej i kolejom żelaznym; od nas wreszcie, z Europy, przeniesiony za morza, rozkwitł potężnie w innych częściach świata: w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Indjach Wschodnich, Japonji i Australji. Wkońcu stara Europa poszczycić się

może tem, że tutaj rozpoczęto pierwsze kroki ku zabezpieczeniu bytu i zmianie warunków życia tej wielomiljonowej rzeszy robotników, którą przemysł wielki wytworzył.



Z okręgu górniczego w Anglii.

Wskutek ogromnego rozwoju przemysłu, Europa prowadzi olbrzymi handel zewnętrzny i wewnętrzny. Ze wszystkich stron świata dowożą tutaj kupcy płody surowe: zboże, bawełnę, wełnę, jedwab, herbatę, kawę, towary

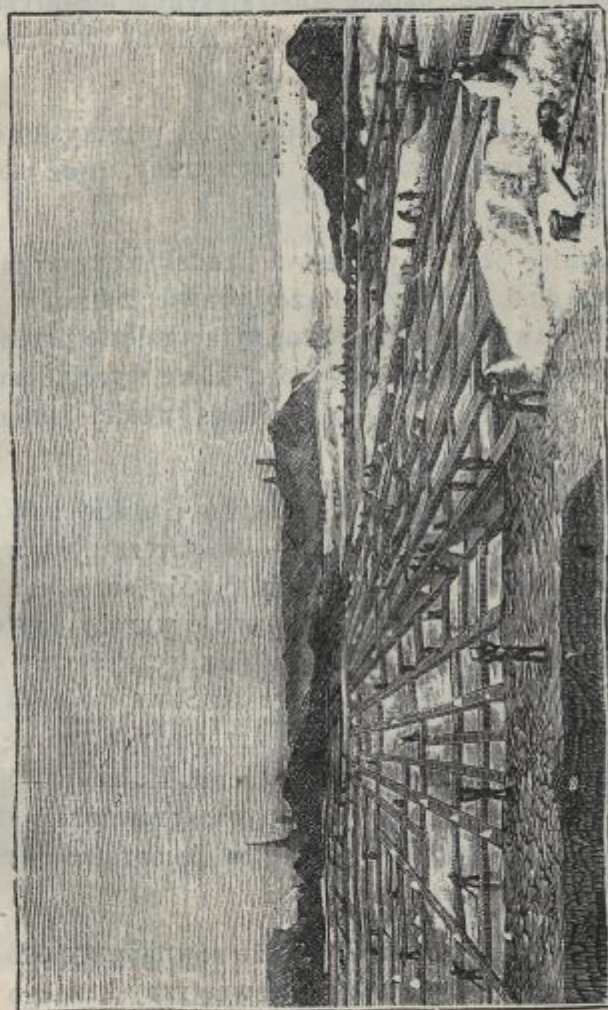
kolonjalne, cenne drzewa stolarskie i farbiarskie; wzamian na wszystkie strony okręty i koleje żelazne wywożą ty-

Roboty w kopalni węgla.



siące tysiący pudów najrozmaitszych wyrobów przemysłu europejskiego.

Sama Anglja posiada przeszło 24 tysiące statków i parowców kupieckich; Francja ma ich 16 tysięcy, Niem-



Otrzymywanie soli z wody morskiej.

cy 4 tysiące, Rosja 2 i pół tysiąca. To też Europa stała się głównem targowiskiem, zaopatrującem cały świat

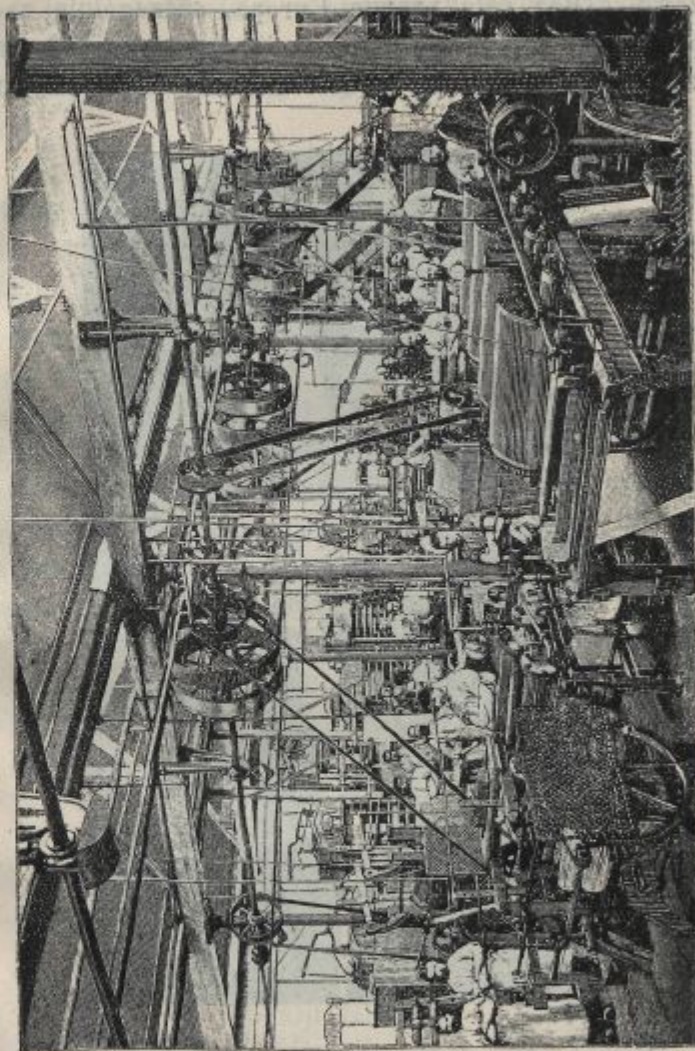
w swoje wyroby. Murzynom w głębi Afryki sprzedaje ona tkaniny wełniane, wzorzyste perkaliki, fałszywe perły i drobiazgi ozdobne; dzikim Australczykom dostarcza prochu, broni i wódki; do Chin szle miliony wyprawnych skórek wiewórczych, tkanin i t. d.

Rozumie się, że kraje najbardziej przemysłowe prowadzą też największy handel zewnętrzny, bądź morzem, bądź lądem.

Nie mniej ożywionym jest i handel wewnętrzny pomiędzy krajami Europy. Każdy prawie z krajów europejskich uprawia głównie pewne tylko gałęzie przemysłu, wytwarza pewne gatunki towarów, które wyrobić mu najłatwiej, a których gdzieindziej niema wcale, jest mniej, lub są droższe i gorsze.

W ten sposób Rosja, Królestwo Polskie i Węgry, jako kraje przeważnie rolnicze — dostarczają na wywóz zboża, drzewa, skór, wełny i t. p. produktów surowych. Anglja daje przedewszystkiem doskonale wyroby bawełniane, wełniane i żelazne; Francja dostarcza światu wina i tkanin jedwabnych; Danja — masła; Szwajcarja — sera, bydła i zegarków; Norwegja — drzewa, ryb, tranu; Belgja — narzędzi rolniczych, broni, płócien; Holandja — bydła, sera, kwiatów i towarów kolonialnych, sprowadzanych z za morza; Włochy i Grecja — jedwabiu, pomarańcz, cytryn, kasztanów słodkich, fig i t. d.

Samo przez się rozumie się, że również wysoko rozwiniętym jest w Europie handel wewnętrzny każdego kraju. Wyjątek stanowią tylko kraje słabo zaludnione i zaniedbane, na przykład okolice zamieszkałe przez ludy mongolskie w Rosji, Turcja i kraje Słowian południowych.



Wnętrze wielkiej fabryki.

Niezbędnem ułatwieniem handlu są dobre drogi przewozowe. Otóż cała prawie Europa, szczególnie zachodnia i środkowa, posiada olbrzymią sieć zarówno kanałów łączących rzeki, jako też kolei żelaznych, szos i innych

Statki holownicze i berlinki na rzece.



dróg. Nawet góry nie powstrzymały Europejczyka. Przez wnętrze Alp przekopano tunele, po wierzchołkach gór gzyzakiem idą koleje żelazne. Na wszystkich większych rzekach krążą tysiące parostatków, berlinek i galarów,

nadając życiu europejskiemu to żywe tętno, jakiego nana próżno szukalibyśmy w puszczach amerykańskich lub na bezludnych stepach Australji. Długość wszystkich linii kolejowych Europy wynosi przeszło 250 tysięcy wiorst.

Pierwsze miejsce w rozwoju kolei żelaznych należy się Belgji i Anglji, potem idą Francja i Niemcy. Turcja tylko—zaniedbana we wszystkim, posiada za ledwie parę krótkich linii kolejowych.

Przy ożywionym ruchu handlowym ogromne usługi oddaje Europie wyborne urządzenie poczt i telegrafów, wysyłających nieustannie wielkie ilości listów, przesyłek pieniężnych i depesz. Istnieje Międzynarodowy Związek Pocztowy, do którego należą wszystkie prawie kraje Europy; związek ten stara się zaprowadzić wszelkie ułatwienia w przesyłaniu i odbiorze listów i t. p. I tutaj kraje najbardziej ożywione pod względem przemysłu, handlu i oświaty, wysyłają najwięcej korespondencji pocztowych. Na jednego mieszkańca wypada rocznie listów i przesyłek pocztowych:

W Szwajcarji . . .	80
Wielkiej Brytanji .	75
Belgji, Niemczech,	
Danji po . . .	60
Austro-Węgrzech .	20
We Włoszech, Portugalji, Hiszpanji	10
Rosji, Grecji . . .	5

A znów depesz telegraficznych wysyłają najwięcej mieszkańcy Wielkiej Brytanji; potem dopiero idą Belgji-

czycy, Francuzi, Niemcy. Najniżej znowu stoją Hiszpanie, Włosi, Portugalczycy, Rosjanie i inni.

VI.

Rozwój umysłowy i życie wewnętrzne narodów Europy:

Zaczawszy od nawpół dzikiego Lapończyka lub Samojeda, a kończąc na uczonym angielskim, możnaby w Europie znaleźć cały szereg stopni życia umysłowego. Wogóle — narody Europy zachodniej, środkowej i południowo-zachodniej stoją znacznie wyżej od ludów wschodnich i południowo-wschodnich. Składało się na to wiele przyczyn, a między nimi to, że południe i zachód Europy znacznie dawniej zaczęły się rozwijać, aniżeli wschód. Przytem ludy wschodu i południowego wschodu pierwsze narażone bywały na najścia dzikich hord azjatyckich: Mongołów, Tatarów, Turków, którzy na długie setki lat rozwój wielu krajów europejskich powstrzymały. Dziś jedne narody szybciej, inne wolniej — ale prawie wszystkie świadomie dążą do coraz wyższego rozwoju duchowego, rozumiejąc, że w nim tylko leży możliwość utrzymania się i życia.

Najwyższym jest rozwój umysłowy, a lepiej powiedzmy cywilizacja, w Szwajcarii, Anglii, Francji, Danji, Norwegji, Niemczech. Najniższą jest w Turcji. Średni stopień znajdziemy we Włoszech, Hiszpanji, Grecji, Serbji, Bułgarji Rosji i Rumunji, gdzie lud prosty jest jeszcze bardzo ciemny.

Narody cywilizowane Europy posiadają każdy własne piśmiennictwo, którego sobie drogą tłumaczeń wzajemnie udzielają; mają mnóstwo gazet, książek; mają licznych uczonych, wynalazców, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy; posiadają bogate biblioteki, wspaniałe gmachy publiczne, zbiory rzeźb, obrazów i zabytków przeszłości; mają szkoły wyższe i towarzystwa popierające pracę i naukę, zakłady dobroczynne i poprawcze. Najważniejsza zaś, że utrzymują liczne i wyborne szkoły początkowe, oraz zaprowadzają wszelkie ułatwienia, pozwalające kształcić się wszystkim, nawet najuboższym. Pod tym względem pierwsze miejsce należy się Szwajcarii, Danji, Norwegji i Szwecji. Kraje te nie szczędzą wielkich wydatków na szkoły, wykłady publiczne, pomoce naukowe, na wyborne szkoły rolnicze, techniczne i rzemieślnicze. To też nie spotkasz tam prawie człowieka, któryby jakiegś szkoły nie ukończył, a ludzi nie umiejących czytać i pisać w języku rodzinnym — niema wcale.

Szwajcar lub Duńczyk wydziwić się nie mogą, że u nas jest blisko połowa ludzi zupełnie ciemnych, nie znających czytania i pisma, czyli, jak się mówi, analfabetów. Na szczęście, czasy się zmieniły, — i jeśli zakażemy rękawy, a weźmiemy się wszyscy do pracy oświatowej, to i my dorównamy wkrótce cywilizowanym ludom zachodu.

W Europie jest przeszło 50 większych i mniejszych narodów, które zamieszkują tyleż krajów, znajdujących się pod władzą 20 głównych państw, czyli rządów.

Ilość mieszkańców i znaczenie polityczne tych państw są niejednakowe; to też tylko sześć państw Europy uważa się za pierwszorzędne, mianowicie: Anglja (Wielka Brytania), Niemcy, Francja, Rosja, Austro - Węgry i Włochy.

Następująca tablica przedstawia spis ważniejszych państw Europy z ich ludnością:

	miljonów mieszkańców
Cesarstwo Rosyjskie z Finlandją i gubernjami	
Królestwa Polskiego	120
Cesarstwo Niemieckie	56
Cesarstwo Austro-Węgierskie	47
Królestwo Wielkiej Brytanji (Anglja, Szkocja, Irlandja)	41
Rzeczpospolita Francuzka	36
Królestwo Włoskie	35
Królestwo Hiszpańskie	18
Królestwo Szwedzkie	6
Królestwo Norweskie	2
Królestwo Belgijskie	6
Królestwo Rumuńskie	6
Cesarstwo Tureckie w Europie	5
Królestwo Portugalskie	5
Królestwo Holenderskie	5
Księztwo Bułgarskie	3 i pół
Rzeczpospolita Szwajcarska	3 „
Królestwo Greckie	3
„ Duńskie	2 i pół
„ Serbskie	2 „
Księztwo Czarnogórskie	300 tysięcy ludzi.

Dla porównania przypomnimy, że Królestwo Polskie samo liczy obecnie przeszło 11 milionów mieszkańców.

Co do obszaru, to porządek tych państw jest nieco odmienny, chociaż wogóle państwa z większą ludnością zajmują też większy obszar.

Do najmniejszych należą: Czarnogórze (164 mile kwadratowe), Belgja (535 m. kw.), Holandja (600), Danja

(609), Szwajcarja (762), Serbja (882), Królestwo Greckie (1175) i Królestwo Rumuńskie — 2360 mil kwadratowych, to jest prawie tyle, co 10 gub. Królestwa Polskiego.

Oczywiście, bierzemy tutaj państwa Europy same w sobie, bez posiadłości czyli kolonji, leżących w innych częściach świata. Najwięcej takich kolonji zamorskich posiada wielka Brytanja (w Azji, Afryce, Ameryce i Australji; potem Rosja (w Azji); dalej Turcja (w Afryce), Holandja (w Azji południowej), a nawet Włochy (w Afryce). Wszystkie państwa starają się, o ile mogą, zdobywać w innych częściach świata nowe obszary na kolonje, bądź dla handlu, bądź dla przyszłych wychodźców.

W przeważnej części państw Europy rząd jest monarchiczny, dwie są tylko większe rzeczpospolite: Francja i Szwajcarja. Monarcha (cesarz, król, wielki książę, książę) jest wszędzie dziedzicznym, ale rządy jego są ograniczone udziałem narodu w rządzeniu państwem i kontrolowaniu władz rządowych. Te prawa narodu stanowią jego konstytucję; państwa, gdzie naród ma konstytucję, zowią się konstytucyjnymi.

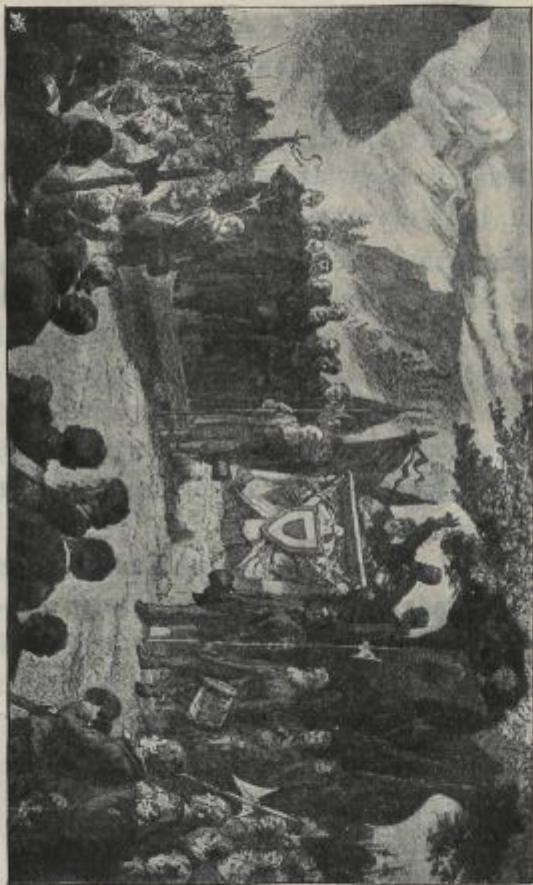
Wszystkie większe państwa Europy urządzone są wojskowo: wszędzie dla mężczyzn dorosłych obowiązkową od lat 20 lub 21 jest służba wojskowa; wszędzie pewna ilość ludności stoi stale pod bronią, a reszta może być z łatwością w razie wojny powołaną na plac.

Ta wielka ilość wojska, które rządy muszą utrzymywać wskutek sprzeczności wielu interesów, wymaga olbrzymich wydatków.

Wydatki wojenne, łącznie z całą masą wydatków na zarząd państwem, policję, sądy, szkoły, drogi i t. d., stanowią to, co nazywamy rozchodem państwa. Przeciwnie zaś, podatki zbierane od ludności, czy wprost pieniądze, czy opłatą pośrednią w postaci akcyzy i cel za-

granicznych lub przewozowych, dają razem dochód państwa. Każde państwo ogłasza co rok zestawienie swoich wydatków z dochodami, czyli swój bilans. — Większa część państw pozaciągały różnemi czasy, szczególnie podczas wojen, wielkie pożyczki, stanowiące dług państwowy, od

Zgromadzenie posłów narodowych w Szwajcarii.



którego co rok państwo wypłaca procenty. Największy dług państwowy, od wojny z Niemcami w roku 1870, ma Francja, bo tysiąc miljonów rubli. Po wojnie japońskiej

ogromnie wzrosły długi państwowe Rosji. Najmniejszy dług ma Szwajcaria.

Państwa, posiadające duże kolonie zamorskie lub prowadzące znaczny handel na morzu, utrzymują liczne okręty, czyli flotę (marynarkę) kupiecką i wojenną. Te państwa stanowią potęgi morskie, np. Anglja, Francja, po części Niemcy. Przeciwnie, np. Rosja i Austryja są przeważnie potęgami lądowymi.

Stosunki zewnętrzne państw pomiędzy sobą, jako też stosunek wewnętrzny ludności do rządu, składają się na to, co nazywamy życiem politycznem. W Europie życie polityczne prawie wszędzie jest silnie rozbudzone i niezmiernie rozmaite. Najwyższy rozwój życia politycznego i rozkwit swobód obywatelskich widzimy w Anglii.

Zaznaczyliśmy wyżej, że w Europie znajduje się przeszło dwadzieścia państw niezależnych, to jest mających własny rząd. Krajów zaś jest znacznie więcej, gdyż niejedno państwo składa się z wielu krajów, zamieszkałych przez odmienne narody (np. Cesarstwo Austrjackie, Ces. Rosyjskie).

Mapa II (druga) przedstawia właśnie podział Europy na państwa.

Taki podział nazywa się politycznym. Podział polityczny ma to do siebie, że nie jest naturalnym, często opiera się na podbojach i umowach państwowych; to też nie jest on stałym, ulega częstym zmianom, szczególnie po wojnach, które nieraz zmieniają granice państw wojujących.

Niezmiernie ważną jest rzeczą znać rozkład państw i ich granice, wtedy bowiem łatwiej zrozumieć wiele stosunków pomiędzy temi państwami. Ale trzeba też znać granice poszczególnych krajów, — przedewszystkiem zaś położenie i granice krajów polskich: Królestwa Polskiego, Ga-

licji i Cieszyna, Śląska Górnego, Księstwa Poznańskiego i Prus wschodnich.

Na mapie drugiej narysowane są grubemi czarnemi obwódkami granice państw. Czarnemi dużemi kropkami oznaczono ich stolice, to jest miasta, gdzie jest siedziba najwyższych władz rządowych. Niektóre inne ciekawsze miasta oznaczyliśmy kółkami.

Gór prawie niema, żeby nie zaciemniały rysunku. Rzeki zrobiono cienkimi kreseczkami. Chąc więc tę mapę zrozumieć dokładniej, należy porównać ją z mapą gór i rzek. Osobne kraje na tej mapie nie są oznaczone.

Jak widać, — wschodnią część Europy, to jest nizinę, ciągnącą się od gór Uralskich do morza Bałtyckiego i od morza Czarnego do oceanu Lodowatego — zajmuje Państwo Rosyjskie. Stolicą jest Petersburg, duże, przeszło jeden milion mieszkańców liczące, miasto nad Newą.

Po drugiej stronie morza Bałtyckiego, na półwyspie Skandynawskim, leżą królestwa Szwecji i Norwegji. Każdy z tych krajów ma własny rząd i od niedawna osobnego króla. W Szwecji stolicą jest Sztokholm, nad morzem Bałtykiem; w Norwegji — Chrystjanja, w przejściu z morza Bałtyckiego na Niemieckie.

Na południe od Szwecji i Norwegji poszukajmy Królestwa Duńskiego. Małeńkie to państewko, ale doskonale zagospodarowane i z ludnością włościańską bardzo wykształconą. Stolica Kopenhaga, port morski na jednej z wysp duńskich, leżący w doskonałym miejscu, — w przejściu pomiędzy morzem Bałtykiem, a Niemieckim. Do Danji należy także duża wyspa Islandja na oceanie Lodowatym.

Znaczny płat Europy środkowej zajmuje Cesarstwo Niemieckie. Leży ono na południe od Danji, a na zachód od nas. Niemcy mają ziemię z natury lichą, ale dobrze

uprawną, przytem ludność przemysłną, a na cudze grunta zdawien dawna chciwą. Stolicą jest Berlin, nieladne, wielkie miasto, liczące blisko dwa miliony mieszkańców.

Na północny zachód od Niemiec, nad morzem Niemieckim, widzimy dwa małe państewka: Królestwo Holenderskie, ze stolicą Amsterdamem, oraz Królestwo Belgijskie, przemysłowy kraik, ze stolicą Brukselą.

Na zachód od Holandji, Belgji i Niemiec znajdziemy Rzeczpospolitą Francuską. Obejmuje ona kraj piękny i bogaty, z ludnością pracowitą. Stolicą jest Paryż, liczący trzy miliony mieszkańców.

Gdybyśmy z Francji udali się na północ, to, przepłynąwszy przez morze, znaleźlibyśmy się w kraju, zwanym Anglią, należącym do Królestwa Wielkiej Brytanji. Państwo to głównie przemysłowe i handlowe, posiadające ogromne obszary w innych częściach świata. Stolicą jest Londyn, olbrzymie miasto z sześciu milionami ludności. Leży on nad rzeką Tamizą, niedaleko jej ujścia do morza. Tysiące w nim fabryk, znakomita przystań dla okrętów kupieckich i wielkie składy różnych towarów.

Na południo-zachód od Francji, za górami Pirenejskimi, widzimy duży czworoboczny półwysep, zajęty przez dwa państwa: Królestwo Hiszpańskie (większe), ze stolicą Madrytem, i Królestwo Portugalskie, z wybornym portem Lizboną przy ujściu rzeki Tajo.

Długi, podobny do buta, półwysep włoski zajmuje Królestwo Włoskie, ze stolicą Rzymem. W Rzymie znajduje się wspaniały pałac watykański, gdzie mieszka Papież.

Pomiędzy Włochami, Francją i Niemcami widać małeńką górzystą Szwajcarję, czyli Związek Szwajcarski, — miły i rozumny kraj, o którym tyle dobrego zawsze się słyszy. Miastem stołecznem jest Bern.

Sam środek Europy — pomiędzy Niemcami, Szwajcarją, Włochami, półwyspem Bałkańskim i Cesarstwem Rosyjskiem — zajmuje Cesarstwo Austro-Węgierskie, złożone z krajów należących do Austrii, i krajów zaliczonych do Węgier. Stolicą jest Wiedeń, niemieckie, ale ładne i wesołe miasto nad rzeką Dunajem, z półtora miljonem mieszkańców.

Na półwyspie Bałkańskim znajduje się pięć państw: królestwo Rumuńskie z miastem Bukaresztem; Królestwo Serbskie z miastem Belgradem; Księztwo Czarnogórskie z miastem Cetynją, wreszcie Królestwo Greckie, którego stolicą są Ateny.

Prócz powyższych, mamy w Europie kilka państw drobniutkich, liczących po kilka, kilkadziesiąt, lub kilkaset tysięcy ludności, jak: Luksemburg, Monako.

Radzimy czytelnikom nauczyć się dobrze tej mapy państw Europy, każde z nich odszukać, granice jego rozpatrzeć, przyjrzeć się, z jakimi innemi państwami graniczy, jaką ma stolicę i gdzie ona leży — w jakiej stronie od Warszawy.

Potem zaś trzeba czytać książki i artykuły geograficzne, podające szczegółowe opisy krajów Europy i opowiadania o życiu ich mieszkańców.

KONIEC.



Mapa I-a. Morze

Sam środek Europy — pomiędzy Niemcami, Szwajcarią, Włochami, półwyspem Bałkańskim i Cesarstwem Rosyjskiem — zajmuje Cesarstwo Austro-Węgierskie, złożone z krajów należących do Austrii, i krajów zaliczonych do Węgier. Stolicą jest Wiedeń, niemieckie, ale ładne i wesołe miasto nad rzeką Dunajem, z półtora miljonem mieszkańców.

Na półwyspie Bałkańskim znajduje się pięć państw: królestwo Rumuńskie z miastem Bukaresztem; Królestwo Serbskie z miastem Belgradem; Księstwo Czarnogórskie z miastem Cetynją, wreszcie Królestwo Greckie, którego stolicą są Ateny.

Prócz powyższych, mamy w Europie kilka państw drobniejszych, liczących po kilka, kilkadziesiąt, lub kilkaset tysięcy ludności, jak: Luksemburg, Monako.

Radzimy czytelnikom nauczyć się dobrze tej mapy państw Europy, każde z nich odszukać, granice jego rozpatrzyć, przyjrzyć się, z jakimi innemi państwami graniczy, jaką ma stolicę i gdzie ona leży — w jakiej stronie od Warszawy.

Potem zaś trzeba czytać książki i artykuły geograficzne, podające szczegółowe opisy krajów Europy i opowiadania o życiu ich mieszkańców.

KONIEC.



Mapa I-a. Morza, rzeki i góry Europy.